

Stanisław Wiśniewski

Położenie chłopów i konflikty społeczne na wsi łukowskiej w przededniu uwłaszczenia

Rocznik Lubelski 12, 147-181

1969

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW WIŚNIEWSKI

POŁOŻENIE CHŁOPÓW I KONFLIKTY SPOŁECZNE NA WSI ŁUKOWSKIEJ W PRZEDEDNIU UWŁASZCZENIA

Lata sześćdziesiąte XIX stulecia, a zwłaszcza ich pierwsza połowa, to najważniejszy bez wątpienia okres w rozwoju kwestii agrarnej w Królestwie Polskim. Dokonały się wówczas ważne zmiany i przeobrażenia, które w zasadniczy sposób wpłynęły na ukształtowanie się nowej struktury społeczno-gospodarczej wsi. Ruch chłopski lat 1861—1862, będący szczytowym nasileniem uporczywej i długotrwałej walki chłopów pańszczyźnianych z dworem, powstanie styczniowe, w którym sprawa włościańska wysunęła się na czoło zagadnień socjalnych, wreszcie carska reforma uwłaszczeniowa 1864 r., stanowiąca przykład praktycznej realizacji założeń tzw. pruskiej drogi do kapitalizmu w rolnictwie — wszystkie te wydarzenia zapoczątkowały nowy etap w dziejach wsi polskiej. Stąd też dokładne ich poznanie, chociażby na niewielkim terytorium objętym granicami jednego powiatu, pozwoli na zrozumienie wielu węzłowych kwestii — dotychczas nie zawsze jednoznacznie oświetlonych.

Dokonanie szczegółowej i w miarę wszechstronnej analizy wymienionych wyżej problemów, w odniesieniu nawet do małego terenu, w ograniczonym pod względem objętościowym artykule, jest praktycznie niemożliwe. Dlatego też w niniejszym opracowaniu¹ skoncentrowano się głównie nad zagadnieniem sytuacji i nastrojów społecznych na wsi powiatu łukowskiego² w okresie bezpośrednio poprzedzającym uwłaszczenie. Wyjaśnienie tych istotnych kwestii — jak się wydaje — stanowić może pewne uzupełnienie ogólnego obrazu stosunków wiejskich zarówno Lubelszczyzny jak i Królestwa, pozwoli właściwie ocenić wyniki i znaczenie carskiej reformy z 1864 r., ułatwi wreszcie zrozumienie problemu kształtowania się samowiedzy klasowej chłopów. Chociaż w szerszym zakresie ujawniła się ona nieco później, gdy m. in. rozwinął się ruch ludowy, to jednak jego źródła niektórzy badacze dopatrują się właśnie w antyfeudalnych wystąpieniach ludności wiejskiej w okresie przed powstaniem 1863 r.³

¹ Artykuł ten nie daje w zasadzie pełnego obrazu sytuacji wsi powiatu łukowskiego w okresie przed 1864 r. W miarę możliwości dokładnej analizie poddano te zjawiska i fakty, które są mniej opracowane lub w jakimś stopniu symptomatyczne dla tych terenów. Uwagi w nim zawarte, chociaż właściwie stanowią zamkniętą całość, służą częściowo jako wprowadzenie do problematyki uwłaszczenia i jego skutków, które zostaną omówione w oddzielnej pracy.

² W obrębie ówczesnego powiatu łukowskiego znajdowały się tereny, które po roku 1866 weszły w skład nowo utworzonego powiatu garwolińskiego.

³ Por. H. Brodowska *U źródeł ruchu ludowego w Królestwie Polskim*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1961 nr 3, 329—368; 1962 nr 4, s. 175—214;

Nasze zainteresowanie terenami powiatu łukowskiego wynika z faktu, że chcieliśmy wyjaśnić w miarę możliwości sytuację materialną ludu wiejskiego, zamieszkującego stosunkowo najbardziej zacofane pod względem ekonomicznym ziemie. Należały do nich przede wszystkim północne powiaty ówczesnej guberni lubelskiej. Podjęcie badań w tym zakresie było uwarunkowane istnieniem dość szerokiej bazy źródłowej, głównie w postaci akt ówczesnej administracji przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie. Dotychczas materiały te wykorzystane były w niewielkim stopniu⁴. Ich bogactwo i różnorodność sprawiają, że pod tym względem powiat łukowski należy do terenów wyraźnie uprzywilejowanych. Spostrzeżenie to można także odnieść do czasów pouwłaszczeniowych⁵.

Jakkolwiek zasadniczą podstawę materiałową pracy stanowią archiwalia, to wykorzystano również wyniki dotychczasowych badań naukowych w tym przedmiocie. W literaturze historycznej wprawdzie brak jest odrębnej pozycji traktującej o położeniu i walce klasowej włościan łukowskich, nie można jednakże pominąć publikacji o charakterze ogólniejszym, które omawiają dzieje wsi lubelskiej, podlaskiej lub ukazują ten problem w skali całego Królestwa. Przynoszą one niekiedy wiadomości dotyczące wsi łukowskiej. Pod tym względem na szczególną uwagę zasługują — oparte na szerokiej podstawie źródłowej — studia Juliusza Willaume'a, które w sposób obiektywny oświetlają złożoną problematykę wsi lubelskiej w okresie międzypowstaniowym, ukazując sytuację po obu stronach barykady walki klasowej, czyli położenie chłopstwa i ziemiaństwa⁶. Rozprawy te dla naszych badań stanowiły punkt wyjścia, ponieważ autor uwzględnił m. in. materiał archiwalny dotyczący terenów Łukowskiego.

Szereg informacji o losach chłopów powiatu łukowskiego zawierają wcześniejsze opracowania Władysława Grabskiego, Hipolita Gry-

Też *Niektóre zjawiska procesu dojrzewania ruchu chłopskiego*. W: *70 lat ruchu ludowego. Materiały z sesji naukowej...* Pod red. J. R. Szaflika. Warszawa 1967, s. 28—55. Ostatnio pojawiły się głosy, aby w wydarzeniach lat czterdziestych XIX w. dopatrywać się przesłanek ruchu ludowego w Królestwie, tamże, s. 656—657 (głos w dyskusji J. Marszałka). Zob. Tegoż *Początki ruchu ludowego na Lubelszczyźnie* W: *Ruch ludowy na Lubelszczyźnie. Materiały z sesji naukowej...* Pod red. J. R. Szaflika. Lublin 1964, s. 15—44.

⁴ Szczególnie przydatne okazały się zespoły akt z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie (dalej — WAPL): Naczelnik Powiatu Łukowskiego (dalej — NPL), Naczelnik Wojenny Powiatu Łukowskiego (dalej — NWPL), Rząd Gubernialny Lubelski (dalej — GRL), Komisja Województwa Podlaskiego (dalej — KWP).

⁵ Por. J. Godlewska *Źródła do dziejów Łukowa i Ziemi Łukowskiej*. W: *Z przeszłości Ziemi Łukowskiej. Materiały sesji naukowej...* Red. R. Orłowski i J. R. Szaflik. Lublin 1959, s. 99—105.

⁶ J. Willaume *Z dziejów wsi lubelskiej przed uwłaszczeniem*. „Annales UMCS”, sec. F, vol. X, 1955, s. 79—154; Tenże *Ruch agrarny na Lubelszczyźnie w 1861 r.* „Rocznik Lubelski” t. I, 1953, s. 189—218; Tenże *Z zagadnień gospodarczych Lubelszczyzny 1831—1863*. W: *Księga pamiątkowa Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. Warszawa 1958, s. 511—557; Tenże *Marszałek szlachty lubelskiej Jan Jezierski wobec sprawy chłopskiej (1850—1857)*. „Annales UMCS”, sec. F, vol. XIV, 1959, s. 179—213; Tenże *Projawi klasowości borot'bi w selach Lublinszczini w 1861 r.* W: *Pytannia zahalnoji istorii*. Lwiv 1959, s. 62—85; Tenże *Wieś lubelska przed uwłaszczeniem*. Lublin 1964.

wasera, Stefana Kieniewicza, Emanuela Halicza i innych⁷. Na osobną wzmiankę zasługuje artykuł Stanisława Płoskiego omawiający stosunek ludności Podlasia — w tym także chłopów — do powstania styczniowego⁸. O nastrojach wsi łukowskiej w schyłkowym okresie insurekcji i jej pomocy dla oddziału ks. Brzóska pisał Krzysztof Groniowski⁹. Natomiast Józef Tomczyk, zajmując się osobno udziałem ludności powiatu w manifestacjach patriotycznych i ruchu zbrojnym, marginesowo raczej potraktował problemy socjalne¹⁰. Sytuację gospodarczo-społeczną wsi należących do dóbr Osieck, które znajdowały się w granicach ówczesnego powiatu łukowskiego, scharakteryzowała Janina Leskiewicz¹¹. Wreszcie m. in. o położeniu rolników-mieszczan Łukowa traktuje monografia tej miejscowości opracowana przez Ryszarda Orłowskiego i Józefa R. Szaflika¹².

I

Powiat łukowski w XIX w. pod względem administracyjnym przechodził różne koleje. Stanowił kolejno część składową departamentu siedleckiego (1809—1815), województwa (1815—1837) i guberni podlaskiej (1837—1845), guberni lubelskiej (1845—1867) i siedleckiej (1867—1913)¹³. Położony na prawym brzegu Wisły, w jej środkowym biegu, należał do regionu określanego niekiedy mianem „Podlasie”. Rozciągał się na tak zwanym płaskowzgórzu łukowskim, które charakteryzowało się dużą ilością zalesionych miejsc, bagien i mokradeł¹⁴. Produkty leśne i torf stanowiły jedyne bogactwo naturalne tej ziemi. Rozwój życia gospodarczego zatem nie znajdował tu sprzyjających warunków.

Chociaż Łukowskie należało do regionów rolniczych, to jednak dla całości obrazu należy wspomnieć o istniejących tam kilku niewielkich zakładach o charakterze głównie rękodzielniczym. Większość z nich zajmowała się przetwórstwem płodów rolnych. Fabryk tego typu w powie-

⁷ W. Grabski *Historia Towarzystwa Rolniczego*. Warszawa 1904, t. I; H. Grynwaser *Sprawa włościańska w Królestwie Polskim w latach 1861—1862*. Warszawa 1938; S. Kieniewicz *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*. Wrocław 1953; E. Halicz *Kwestia chłopska w Królestwie Polskim w dobie powstania styczniowego*. Warszawa 1955 i inne.

⁸ S. Płoski *Stosunek ludności Podlasia do powstania styczniowego*. „Przegląd Socjologiczny” t. VII, 1939, s. 329—350.

⁹ K. Groniowski *Oddział ks. Brzóska*. „Przegląd Historyczny”, 1959, z. 4, s. 831—840.

¹⁰ J. Tomczyk *Ludność Łukowa i powiatu łukowskiego w powstaniu styczniowym*. W: *Z przeszłości Ziemi Łukowskiej...*, s. 68—95.

¹¹ J. Leskiewicz *Dobra osieckie w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej*. Wrocław 1957.

¹² R. Orłowski, J. R. Szaflik *Dzieje miasta Łukowa*. Lublin 1962.

¹³ H. Łopaciński *Dawne podziały administracyjne dzisiejszej guberni lubelskiej*. „Wisła”, t. XVI, 1902, s. 281 n.; *Krótki zarys powiatów woj. lubelskiego*. Lublin 1934, cz. 2, s. 136.

¹⁴ K. Łapczyński *O łukowskim płaskowzgórzu i nieco o jego roślinności jawnokwiatowej*. „Pamiętnik Fyzyograficzny”, 1881, s. 187—188; W. Chrapowicki *Krótki opis topograficzny i statystyczny Królestwa Polskiego*. Warszawa 1912, s. 49—50; T. Mieczyski *Zarys fizyczno-geograficzny woj. lubelskiego*. W: *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*. Red. I. Czuma. Lublin 1938, t. I, s. 78.

cie w 1864 r. było 162, w tym: gorzelnia 44, browarów 12, olejarni 5, młynów 100 i jedna krochmalnia. Wartość ich rocznej produkcji szacowano na 496 536 rubli srebrnych (rs)¹⁵, zaś liczba zatrudnionych w nich robotników wynosiła — 319. Świadczy to o tym, jak drobne musiały być te „przedsiębiorstwa”. To samo dotyczy zakładów przerabiających produkty zwierzęce, których liczone wtedy: 19 garbarni, 2 fabryki świec łożowych i 2 fabryki kleju¹⁶. Stosunkowo największym zakładem przemysłowym była huta szkła i kryształów w osadzie Czecchy kćo wsi Trąbki, której właścicielem był Ignacy Hordliczka. Jakkolwiek przedsiębiorstwo to w omawianym okresie przeżywało widoczny regres¹⁷, to było jedynym zakładem na tych terenach, którego produkcja zbywana była poza granicami powiatu, a nawet Królestwa, głównie w Cesarstwie Rosyjskim. Inna huta szkła tzw. „ordynaryjnego” w Łukowskiem, znajdująca się w Fałecinie (gmina Rossosz) nie odgrywała poważniejszej roli w życiu gospodarczym powiatu. Przemysł tekstylny reprezentowały: niewielka fabryka sukna w Łukowie oraz krosna włościańskie, produkujące płótno wyłącznie na potrzeby miejscowe. Rozmiary ich wytwórczości w skali całego Królestwa były najniższe¹⁸.

Oceniając ogólny stan uprzemysłowienia powiatu, ówczesne władze podkreślały, że przemysł „z powodu braku kapitałów na niskim utrzymuje się stanowisku i ten ogranicza się na [!] wyrobach rzemieślniczych.”¹⁹ Stan ten odbijał się niekorzystnie na rozwoju wymiany towarowej. Na targach i jarmarkach sprzedawano „wszelkiego gatunku zboża, bydła, koni, owiec, trzody chlewnej, odzieży, obuwia, soli, żelaza, towarów lokciowych, kolonialnych, narzędzi i maszyn gospodarskich itp.” Na niski stopień obrotów towarowych miał wpływ m. in. brak dróg komunikacyjnych. Przez Łukowskie biegł wówczas niewielki odcinek szosy warszawsko-lubelskiej, długości ok. 47 km²⁰. Inne drogi zaliczane do niższej kategorii nie odgrywały większej roli. Przy transporcie ko-

¹⁵ WAPL, NPL, 341, f. br. — *Wykaz szczegółowy fabryk przerabiających płody rolnicze [...] w powiecie łukowskim.*

¹⁶ Tamże, 444, f. br. — *Ogólny rzut oka na stan każdego rodzaju przemysłu [...] w powiecie łukowskim 20 grudnia 1864 r.*

¹⁷ Tamże, 524, f. br. — Wójt gminy Trąbki do naczelnika powiatu łukowskiego, 26 listopada 1862 r. oraz tamże, 341, f. br. — *Wykaz fabryk i rękodzielni w powiecie łukowskim w roku 1864 znajdujących się.* Por. J. Willaume *Z zagadnień gospodarczych Lubelszczyzny...*, s. 533—534; A. Kierek (*Z badań nad rozwojem gospodarczym Lubelszczyzny w okresie międzypowstaniowym.* „Rocznik Lubelski” t. III, 1960, s. 285) wbrew oczywistym faktom uważa, iż „zakład musiał się rozwijać”. Wiadomo — co zupełnie jasno w oparciu o wiarygodny materiał źródłowy stwierdził Willaume — że rozwijał się on do roku 1859, lata zaś 1860—1863 cechuje stagnacja, gdyż wartość corocznej produkcji była jednakowa (89 750 rs). Natomiast w następnym 1864 r. zmniejszyła się o blisko 30 tysięcy rs. (wynosiła 59 832 rs).

¹⁸ WAPL, NPL, 264, f. br. — wójt gminy Ryki do naczelnika powiatu łukowskiego, 20 lutego 1845 r. Por. W. Kula *Włościański przemysł domowy tkacki w Królestwie Polskim.* „Przegląd Socjologiczny” t. VI, 1938, s. 210.

¹⁹ WAPL, NPL, 341, f. br. — sprawozdanie naczelnika powiatu łukowskiego za rok 1864. Liczba ludności związanej z przemysłem i rzemiosłem wynosiła w powiecie 6322 osoby.

²⁰ Tamże, 345, f. br. — sprawozdanie naczelnika powiatu łukowskiego za rok 1860.

rzystano częściowo ze szlaków wodnych na Wiśle i Wieprzu, któredy spławiano głównie drzewo z łukowskich lasów²¹.

W sumie więc powiat łukowski, podobnie jak i cała Lubelszczyzna, należał do regionów typowo rolniczych. Świadczy o tym również tabela 1 obrazująca strukturę ludności powiatu w omawianym okresie²².

Tabela 1
Ludność wiejska w powiecie łukowskim
w latach 1829—1864

Rok	Ludność		% ludności wiejskiej
	ogółem	wiejska	
1829	90 226	46 483	51
1835	85 919	72 882	85
1858	101 491	76 630	74
1864	109 202	91 068	83

Rolnictwo, stanowiące najważniejszą gałąź życia gospodarczego na tych terenach, z którym związana była większa część społeczności łukowskiej, znajdowało się na niskim, prymitywnym stopniu rozwoju, m. in. dlatego, że nie posiadało tu sprzyjających warunków glebowo-terenowych, gdyż w tym rejonie przeważały piaski, szczyrki i bielice²³. W związku z tym plony zbóż nie były wysokie, a nawet niższe od przeciętnych w skali Królestwa²⁴. Na niski poziom produkcji zbożowej decydujący wpływ miała również prymitywna agrotechnika. Stosowanie drewnianych narzędzi przy uprawie roli, zwłaszcza sochy, było zjawiskiem powszechnym, które nawet całkowicie nie zniknęło po uwłaszczeniu. Obserwator życia wsi łukowskiej z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych stwierdzał, że do orki „używa się jedynie sochy”²⁵. Ekstensywny charakter wytwórczości rolnej powodował wyjaławianie gleby. Wszędzie panowała wówczas trójpolówka, wprowadzenie płodozmianu napotykało na poważne trudności, wskutek m. in. braku rąk do pracy, kapitałów oraz „gospodarzy z obszerniejszą kwalifikacją”²⁶. Inną przeszkodą na drodze do polepszenia gospodarki było rozdrobnienie

²¹ Tamże oraz 341, f. br. — sprawozdanie za rok 1864.

²² WAPL, KWP, 43, k. 38 — *Obraz statystyczny województwa podlaskiego za rok 1829*; tamże, 45, k. 5—6 — *Obraz [...] za rok 1835*; WAPL, NPL, 345, f. br. — *Wykaz ludności powiatu łukowskiego [...] za rok 1858*; tamże, 341, f. br. — sprawozdanie naczelnika powiatu łukowskiego za rok 1864. Por. H. Maruszczak *Zmiany w zaludnieniu województwa lubelskiego w latach 1822—1946*. „Annales UMCS”, sec. B, vol. IV, 1950, s. 103.

²³ J. Willaume *Z zagadnień gospodarczych Lubelszczyzny...*, s. 512; Tenże *Wieś lubelska...*, s. 6.

²⁴ Por. sprawozdania naczelnika powiatu łukowskiego za rok 1860. (WAPL, NPL, 345, f. br.), 1861 (tamże), 1864 (tamże, 341, f. br.).

²⁵ Z. Wasilewski *Jagodne, wieś w powiecie łukowskim, gmina Dąbie*. Warszawa 1889, s. 47.

²⁶ WAPL, NPL, 345, f. br. — sprawozdania naczelnika powiatu łukowskiego za rok 1860 i 1864 (tamże, 341, f. br.): J. Willaume *Wieś lubelska...*, s. 11.

gruntów, czyli szachownica, która szczególnie na Podlasiu osiągnęła niebywałe rozmiary²⁷.

Druga gałąź wytwórczości rolnej — hodowla — swoim poziomem niewiele odbiegała od produkcji zbożowej. Pomimo wzrostu pogłowia zwierząt, zwłaszcza koni i bydła rogatego, powiat łukowski pod tym względem ustępował nawet sąsiednim terenom²⁸. Jediną dziedziną, w której Łukowskie przodowało, była hodowla — przede wszystkim dworska — owiec. Wzorowe owczarnie prowadzili w swoich majątkach Zamoyski w Maciejowicach, S. Rzewuska w Mysławie, J. Ordega w Żelechowie i kilkunastu innych właścicieli²⁹. Wydaje się, że rozwojowi owczarstwa na tych terenach sprzyjała stosunkowo duża ilość łąk i pastwisk.

W sumie jednak należy przyznać rację naczelnikowi powiatu, który w 1860 r. stwierdził, że tutejsze „gospodarstwo wiejskie w ogólności nie jest postępowym”³⁰. Jedną z wielu przyczyn, które spowodowały ten stan rzeczy, był niski stopień oświaty. O tym, że władze powiatu i ziemiaństwo nie dbały o jej rozwój, świadczy m. in. liczba szkół na tym terenie. W roku 1864 czynnych było w Łukowskim zaledwie 9 szkół elementarnych. Liczba zaś uczniów „dokładnie ocenioną być nie może, albowiem po większej części uczęszczają dzieci mieszczan i wieśniaków i w porze letniej zatrudnieniom gospodarczym się oddają.”³¹ Rzecz jasna, że efekty działalności takich szkół i takiego nauczania były nad wyraz znikome. Dowodzi tego w sposób przekonywujący tabela 2³².

Z danych tabeli 2 widzimy więc, że na przestrzeni kilku lat pod względem stanu oświaty na terenie powiatu nie zaszły prawie żadne zmiany. Komentarza nie wymagają cyfry obrazujące rozmiary analfabetyzmu wśród społeczeństwa łukowskiego. Rzecz oczywista, że dotknięta była nim głównie ludność zamieszkująca wieś. Brak danych liczbowych nie pozwala na dokładne określenie stopnia „ukształcenia” wieśniaków. Odsetek analfabetów bez wątpienia był tu znacznie wyższy, aniżeli w środowisku miejskim.

Ciemnota wsi była jedną, ale z pewnością nie najważniejszą, przyczyną niskiego poziomu gospodarki. O wiele poważniejsze znaczenie

²⁷ Por. S. Rosłonec *Samorzutne scalanie gruntów wśród mazowieckiej i podlaskiej szlachty zagrodowej*. Poznań 1928, s. 122.

²⁸ *Wykaz rozmaitego gatunku bydła w powiecie łukowskim w roku 1861* (WAPL, NPL, 345, f. br.), i 1864 (tamże, 341, f. br.); Por. M. Zychowski *Stan gospodarstwa wiejskiego w Królestwie Polskim w świetle statystyk z lat 1842—1848*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. XIX, 1957, s. 249.

²⁹ *Wykaz rozmaitego gatunku bydła w powiecie łukowskim w roku 1861* (WAPL, NPL, 345, f. br.); M. Zychowski *Stan gospodarstwa wiejskiego...*, s. 152; W. Grabski *op. cit.*, t. I, s. 250, 258, 261—262; J. Willaume *Wieś lubelska...*, s. 19.

³⁰ WAPL, NPL, 345, f. br. — sprawozdanie naczelnika powiatu łukowskiego za rok 1860.

³¹ Tamże, 341, f. br. — sprawozdanie za rok 1864. Szkoły te zlokalizowane były w miasteczkach: Żelechów, Łaskarzew, Garwolin, Stężyca, Maciejowice, Paryszew, Osieck, Stoczek i Łuków.

³² Opracowano na podstawie: *Wykazu ludności [...] pod względem stanu [...] oświaty za rok 1858 w powiecie łukowskim* (tamże, 345, f. br.), 1859 (tamże), 1860 (tamże), 1861 (tamże), 1864 (tamże, 341, f. br.); J. Willaume *Z dziejów wsi lubelskiej...*, s. 97; Tenże *Wieś lubelska...*, s. 45.

miała tu sprawa struktury społecznej i materialnej ludności trudniącej się rolnictwem.

Ogólnie pod względem stanowym ludność ta dzieliła się zasadniczo na dwie kategorie: szlachtę i włościan. Jeśli chodzi o pierwszą z tych warstw, to była ona znacznie zróżnicowana zarówno pod względem prawnym jak i majątkowym³³. Zgodnie z obowiązującymi wówczas

Tabela 2
Stan oświaty ludności powiatu łukowskiego w latach 1858—1864

Lata	Ludność ogólna powiatu	Umiejących tylko czytać i pisać		Posiadających wyższe (tzn. średnie) wykształcenie		Wcale nieoświeconych	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%
1858	101 491	11 608	11,4	722	0,7	89,161	87,9
1859	103 827	11 713	11,3	738	0,7	91,376	88,0
1860	106 723	11 824	11,1	762	0,7	94,137	88,2
1861	105 313	11 616	11,0	766	0,7	92,931	88,2
1864	109 205	13 200	12,1	910	0,8	95,095	87,1

przepisami ludność szlachecka dzieliła się na szereg grup. Kryterium podziału w zasadzie stanowił fakt otrzymania szlachectwa przed czy po 1836 r. Szlachtę, która nobilitowała się po tym roku, zwaną nową, dzielono na dziedziczną i osobistą, zaś wśród tej ostatniej kategorii głównie odsetek stanowili urzędnicy państwowi. Inną, nader liczną w Łukowskiem, grupą szlachecką była szlachta „niewylegitymowana”, inaczej zwana cząstkową lub zagrodową. Ogólny stan liczbowy szlachty w po-

Tabela 3
Szlachta w powiecie łukowskim w latach 1858—1864

Rok	Ogółem szlachty	Liczba szlachty			Procent szlachty niewylegitymowanej	Ludność ogólna powiatu	Procent ludności szlacheckiej
		dziedzicznej	osobistej	niewylegitymowanej			
1858	10 637	579	125	9 933	93,4	101 491	10,4
1861	10 785	599	128	10 068	93,3	105 315	10,2
1864	9 563	601	144	8 818	92,2	109 205	8,7

wiecie łukowskim w przededniu likwidacji stosunków feudalno-pańszczyźnianych ukazuje tabela 3³⁴.

Spośród wymienionych kategorii ludności szlacheckiej na uwagę zasługuje najliczniej reprezentowana szlachta zagrodowa. Jej sytuacja

³³ J. Willaume *Z dziejów wsi lubelskiej...*, s. 80.

³⁴ Tamże; WAPL, NPL, 345, 521 — wykazy stanu ludności powiatu łukowskiego za lata 1858, 1861, 1864.

materiałna w omawianym okresie ulegała stopniowemu pogorszeniu. Jak trafnie zauważa Juliusz Willaume, warstwa ta stała się w latach 1831—1864 „pierwszą ofiarą dokonywujących się przeobrażeń w strukturze własnościowej wsi lubelskiej.”³⁵ Rozpad i degradacja społeczna drobnej szlachty były uwarunkowane szeregiem istotnych przyczyn. Przede wszystkim wpływało na to dzielenie i tak już niewielkich, majątków między wszystkich sukcesorów. Ubocznym efektem tego typu operacji była skomplikowana i nader rozpowszechniona szachownica gruntów. Poza tym zagrodowcy nie mogli sprostać konkurencji z zamożniejszymi właścicielami ziemskimi, którzy mając do dyspozycji odpowiednie środki finansowe, dokonywali koncentracji ziemi poprzez wykupywanie części lub całych gospodarstw ubogich „szaraków”³⁶. Oczyszczanie wsi, a tym samym pozbawienie majątków drobnoszlacheckich darmowej siły pańszczyźnianych chłopów, podcinało także ich byt ekonomiczny. Tryb życia tej kategorii szlacheckiej, a zwłaszcza przysłówiowa i kosztowna zarazem skłonność do procesowania się i pieniactwa, przyczyniała się do jej dalszej ruiny społecznej. W końcu więc „zbliżona do kmieci ze sposobu i skali życia, różniła się od nich zasadniczo, [...] korzystała bowiem z nieograniczonej wolności osobistej, a ponadto grunty, które własnymi rękami uprawiała, posiadała na prawach własności.”³⁷ Trudności ekonomiczne powodowały zmniejszenie się liczby zagrodowców, w Łukowskim np., jak widać wyraźnie na podstawie tabeli, ubytek szlachty szaraczkowej w latach 1861—1864 wynosił 1250 osób (porównaj: tabela 3).

Wielkości gospodarstw drobnoszlacheckich na omawianych terenach, z uwagi na brak informacji źródłowych, nie jesteśmy w stanie dokładnie określić. Należy jednak sądzić, że były one zbliżone do obszarów osad włościńskich.

Największą, a jednocześnie najbardziej zróżnicowaną grupę społeczną w powiecie łukowskim, podobnie zresztą jak i w całym Królestwie, stanowiło włościństwo. W XIX w. wzrost liczebny ludności wiejskiej przyczynił się do nasilenia akcji kolonizacyjnej, w wyniku czego zwiększała się liczba wsi, dymów i osad. W obwodzie łukowskim³⁸ w 1827 r. było 430 wsi, z których większość (265), stanowiły wsie rządowe, zaś w latach późniejszych na tym samym terenie było wsi: w roku 1846 — 604, 1850 — 534, 1856 — 573, 1866 — 667³⁹. Ogólna zaś liczba osad w różnych latach przedstawiała się następująco: w roku 1827 — 10 458, 1846 — 11 171, 1866 — 12 077. Była ona w pewnym sensie uzależniona

³⁵ J. Willaume *Z dziejów wsi lubelskiej...*, s. 85; Tenże *Wieś lubelska...*, s. 35.

³⁶ Tamże; M. Biernacka *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu*. Wrocław 1966, s. 109.

³⁷ S. Rosłonec *op. cit.*, s. 88.

³⁸ Składał się on z trzech powiatów: łukowskiego, żelechowskiego i garwolińskiego.

³⁹ WAPL, KWP, 42, k. 253—254 — *Obraz statystyczny województwa podlaskiego za rok 1826; Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego [...]*. Warszawa 1827, t. I—II passim; WAPL, NPL, 341, f. br. — *Wykaz obejmujący wiadomości statystyczne [...] z 23 marca 1846 r.* NPL, 341, k. br.; J. Willaume *Marszałek szlachty...*, s. 187; *Alfawitnyj spisok sielskich gmin Carstwa Polskiego...* Warszawa 1866, s. 87.

od sytuacji materialnej chłopów, a także aktualnej polityki agrarnej dworów i rządu.

Mówiąc o ludności włościańskiej, nie można zapomnieć o mieszkańcach małych miasteczek powiatu łukowskiego, którzy w przeważającej mierze trudnili się zajęciami związanymi z rolnictwem. Użytkowane przez nich działki były stosunkowo niewielkie, np. w Osiecku przed uwłaszczeniem 60 mieszczan-rolników posiadało nadziały o powierzchni poniżej 3 morgi, zaś 51 — 3—6 morgów⁴⁰.

Łukowskie chłopstwo w okresie przeduwłaszczeniowym pod względem struktury majątkowej nie było jednolite. Różne też było położenie materialne poszczególnych jego grup. Zależało ono od wielu czynników, nie małą rolę odgrywała tu m. in. sytuacja prawna włościan, której punkt wyjścia stanowiło ustawodawstwo okresu Księstwa Warszawskiego ze słynnym dekretem grudniowym 1807 r. na czele. Późniejsze postanowienia i ukazy władz carskich, szczególnie ustawa z 1846 r., w znacznym stopniu zróżnicowały obraz stosunków wiejskich w Królestwie Polskim. Sytuacja ekonomiczna i społeczna włościan uzależniona była także od tego, w jakich dobrach zamieszkiwali. Inaczej powodziło się im w majątkach rządowych i donacyjnych, inaczej w dobrach prywatnych, a zwłaszcza w drobnoszlacheckich. Wiadomo, że w posiadłościach rządowych, których w Łukowskiem na początku lat sześćdziesiątych było 8 (obejmowały łącznie 25 wsi)⁴¹, chłopci mieli znacznie korzystniejsze warunki, m. in. na skutek istnienia umów z dzierżawcami, które „mogły stanowić pewną tamę do nadużyć, tak częstych w dobrach prywatnych.”⁴² Podobnie było w donacjach, gdzie „urządzenie włościan” zostało wyraźnie określone w kilku dekretach carskich⁴³.

Innym czynnikiem istotnym — obok rodzaju dóbr, w których zamieszkiwali chłopci — wpływającym na ich sytuację materialną, była wielkość użytkowanego nadziału, stopień i zakres zależności od dworu, a zwłaszcza rodzaj i wymiar renty feudalnej, obciążającej osady włościańskie.

W powiecie łukowskim stosunkowo najliczniejszą grupę włościan stanowili chłopci odrabiający pańszczyznę. Na skutek nasilenia się akcji oczyszczania w okresie bezpośrednio poprzedzającym uwłaszczenie liczba gospodarstw pańszczyźnianych ulegała stopniowemu zmniejszeniu. Ukazanie tego procesu w oparciu o dostępne dane liczbowe napotyka na poważne trudności, bowiem ówczesne statystyki prowadzone były w sposób nie zawsze rzetelny i doskonały. Podana przez W. Grabskiego dla powiatu łukowskiego cyfra 3042 osady pańszczyźniane

⁴⁰ J. Leskiewicz *op. cit.*, s. 184; R. Orłowski, J. R. Szaflik *op. cit.*, s. 104, 117.

⁴¹ Były to dobra: Goździk, Żdżar, Obelniki, Ulan, Kownatki, Sieńciaszka i Wola Świętkowa, Zwola i Suchowola oraz Lipniak. WAPL, NPL, 367, f. br. — Naczelnik powiatu łukowskiego do naczelnika wojennego powiatu łukowskiego, 15 czerwca 1864 r.; tamże, 375, f. br. — *Spis znajdujących się w łukowskim powiecie rządowych wsi [...]*, 18 lipca 1865 r.

⁴² J. Willaume *Z dziejów wsi lubelskiej...*, s. 132—34; Tenże *Wieś lubelska...*, s. 79—81.

⁴³ Por. J. Kaczkowski *Majoraty w Królestwie Polskim*. „*Ekonomista*”, 1907, t. I, s. 32—37.

(1859 r.), tj. 55% ogółu gospodarstw włościańskich⁴⁴, podobnie jak i inny podany przezeń materiał statystyczny, wzbudza raczej podejrzenia co do swojej wiarygodności⁴⁵. Z kolei dane zawarte w raportach naczelnika powiatu za lata: 1860, 1861 i 1864, informują, że ilość gospodarstw odrabiających pańszczyznę wynosiła odpowiednio: 5905, 5925 i 5930⁴⁶. Różnice między tymi dwoma źródłami uwidoczną się szczególnie jaskrawo, gdy przytoczymy wielkości obrazujące ogólną liczbę ludności pańszczyźnianej w Łukowskiem. I tak Grabski dla roku 1859 podaje 19 062 osób, a bardziej chyba zasługujący na zaufanie wykaz naczelnika powiatu z 1861 r. — 41 106 mieszkańców⁴⁷. Konstatujemy zatem znaczną rozpiętość pomiędzy przytoczonymi wyżej cyframi, chociaż okres dzielący lata, których one dotyczą, nie jest zbyt długi. Dlatego też wydaje się mało prawdopodobne, aby w ciągu dwu lat nastąpił blisko dwukrotny wzrost liczby osad i ludności pańszczyźnianej, zwłaszcza że w owych czasach obserwujemy zjawisko odwrotne: postępy czynszowania powodowały zmniejszenie się liczby pańszczyźniaków. Nie wdając się w szczegółowe dociekania w kwestii ustalenia wiarygodnej liczby osad tego typu, można stwierdzić, że w powiecie łukowskim na progu lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku ponad połowa wszystkich gospodarstw włościańskich, uiszczala się z renty pańszczyźnianej.

O wiele ważniejszą sprawą, od trudnej do sprecyzowania kwestii odsetka gospodarstw pańszczyźnianych, jest zagadnienie ich wielkości, które rzutuje w sposób istotny na byt materialny chłopów. Nie dysponując szczegółowymi, a jednocześnie rzetelnymi statystykami, z konieczności posłużono się zestawieniami sporządzonymi przez Grabskiego. Należy jednak pamiętać o tym, że mogą mieć one raczej walor ogólnej orientacji. Według tych danych, wśród 3042 osad było gospodarstw o powierzchni: do 3 mórg — 99, 3—6 morgów — 129, 6—15 morgów — 1094, 15—21 morgów — 832, 21—30 morgów — 733, 30—45 morgów — 155⁴⁸. Stosunkowo największą grupę stanowiły zatem osady, których „rozległość” wahała się od 6 do 30 morgów. Było ich ponad 87% ogółu gospodarstw. Potwierdzają to również tabele prestacyjne poszczególnych wsi powiatu łukowskiego. Przeciętny zaś obszar nadziału pańszczyźniaka w Łukowskiem, według wyliczeń Grabskiego, wynosił 18,4 morgi i był najmniejszy spośród północnych powiatów guberni lubelskiej, większy zaś od przeciętnej wielkości gospodarstw tego typu w skali Królestwa Polskiego (14,8 morgi)⁴⁹.

Na sytuację materialną włościanstwa poważny wpływ miała także wysokość renty odrobkowej. Według Grabskiego wieś łukowska

⁴⁴ W. Grabski *op. cit.*, t. I, s. 420. Identyczną prawie cyfrę osad (3043) podaje S. Skrzyński *Andrzej hr. Zamoyski*. Kraków 1884, s. 206, 209.

⁴⁵ Por. S. Kieniewicz *op. cit.*, s. 50; J. Willaume *Wieś lubelska...*, s. 59.

⁴⁶ WAPL, NPL, 341, 345, f. br. — wykazy wsi czynszowanych i pańszczyźnianych w powiecie łukowskim za lata 1860, 1861 i 1864.

⁴⁷ W. Grabski *op. cit.*, t. I, s. 411—412; WAPL, NPL, 345, f. br. — wykaz stanu ludności powiatu łukowskiego za rok 1861.

⁴⁸ W. Grabski *op. cit.*, t. I, s. 418—420; R. Orłowski, J. R. Szaflik *op. cit.*, s. 118.

⁴⁹ W. Grabski *op. cit.*, t. I, s. 413—414, 436. Przeciętny obszar osady w powiecie białskim wynosił 22 morgi, radzyńskim — 27 morgów i siedleckim — 20 morgów.

odrabiała rocznie pańszczyzny pieszej 334 121 dni, sprzężajnej zaś 215 323 dni⁵⁰. Z danych zawartych w tabelach prestacyjnych z 1846 r. wiadomo, że tygodniowy wymiar pańszczyzny dla chłopów posiadających gospodarstwa od pół do całej włóki wynosił na ogół latem 2 dni sprzężajne i 2 piesze, zimą — 2 dni sprzężajne i tyleż pieszych, lub tylko 3 sprzężajne. Jednakże, jak można zorientować się, pod względem wysokości pańszczyzny, zachodziły niekiedy odstępstwa, np. chłopci ze wsi Gąska (użytkownicy nadziałów o powierzchni 26 mórg 150 prętów), ze wsi Jomnik (nadziały 32 mórg 150 prętów) i ze wsi Wróblina (osady 24 morgowe), należących do dóbr Gąska (własność Karola i Wiktora Babskich), odrabiali latem 3 dni piesze i 3 sprzężajne, zimą zaś 2 piesze i 2 sprzężajne⁵¹. Natomiast włościanie dóbr osieckich uiszczali się z pańszczyzny w wymiarze jeden dzień pieszy i sprzężajny tygodniowo⁵². Niejednokrotnie wielkość robocizny była różna nawet w przypadku, gdy obszar poszczególnych osad nie wykazywał większych dysproporcji. Było tak we wsi Wola Bystrzycka (dobra Wojcieszków — własność hr. Edmunda Suchodolskiego), gdzie włościanie odrabiali 2—3 dni piesze i 2—3 sprzężajne, z tym że te ostatnie mogły być zamienione na 4—6 dni pieszych⁵³.

Wymiar pańszczyzny ulegał częstokroć zmianom. Wiązało się to m. in. z przejściem dworu z systemu chłopskiego sprzężaju załogowego na zaprzęg dworski. Było to wynikiem troski i zabiegów dziedziców o zwiększenie dochodów z majątków⁵⁴. W związku z tym większe korzyści przynosiła robocizna piesza i dlatego właściciele wprowadzali ją zamiast sprzężajnej. W Łukowskim 28% wszystkich majątków szlacheckich dokonało tej operacji. Była ona niekorzystna dla wsi, gdyż towarzyszyło jej z jednej strony zmniejszenie się ilości gruntów użytkowanych przez chłopów, z drugiej zaś zwiększenie liczby dni pańszczyzny oraz oddanie dworowi załogi⁵⁵. Nie tylko w liczbie dni w skali tygodniowej czy rocznej zasadzała się uciążliwość pańszczyzny. Szlachta, chcąc uzyskać większą wydajność darmowej pracy chłopów, zaprowadziła robocizną wymiarową, inaczej zwaną wydziałową, gdzie nie czas, ale ilość wykonanej pracy brano pod uwagę. Włościanie pracowali ze swoim sprzężajem przy uprawie gruntu dworskiego, zimą zaś zatrudniano ich przy zwózce drzewa budulcowego i opałowego. Piesi zaś używani byli do „siana grabienia, pielienia, żniwa, kartofli kopania itp.”⁵⁶

Rezultaty pracy dziennej chłopów zawięszano poprzez wydłużanie dnia roboczego i nasilanie surowości nadzoru ze strony służby dworskiej dziedzica. Pańszczyzna, której wielkość odzwierciedlała dążenia i potrzeby dworu, a nie stan i dochody gospodarki chłopskiej, nie była jedyną formą renty feudalnej. Niektóre z uciążliwych świadczeń ludności wiejskiej na rzecz szlachty, jak np. rozmaitego typu darmochy i najem przymusowy, zostały zniesione na mocy ukazu 1846 r., pozostały jednak

⁵⁰ Tamże, t. I, s. 429—431.

⁵¹ Por. tabele prestacyjne tych dóbr i wsi, (WAPL, NPL, 388, f. br.).

⁵² J. Leskiewicz *op. cit.*, s. 206.

⁵³ WAPL, NPL, 388, f. br. — *Tabela prestacyjna wsi Wola Bystrzycka*.

⁵⁴ J. Willaume *Z dziejów wsi lubelskiej...*, s. 121.

⁵⁵ F. Bortkiewicz *Nadziały i powinności chłopów pańszczyźnianych w dobrach prywatnych Królestwa Polskiego*. Warszawa 1958, s. 72—75.

⁵⁶ WAPL, NPL, 388, f. br. — *Tabela prestacyjna wsi Dominin*.

nadal osepę, daniny, robocizny („tłoki” przy żniwach) oraz posługi⁵⁷. Nadto na każdym gospodarstwie pańszczyźniaka ciążyły powinności na rzecz gminy (odbywanie warty nocnej, posługi konne i piesze, szarwarki itp.), kościoła (dziesięcina, meszne i inne) oraz państwa (podatki: podymne, kontyngens liwerunkowy, składka transportowa i rekrucka oraz szereg innych). Wysokość poszczególnych świadczeń była różna. W sumie jednak ich egzekwowanie przyczyniło się do pogorszenia sytuacji włościan pańszczyźnianych. Stale wzrastające obciążenia, na czele z pańszczyzną, wskutek lichej gleby i niedostatecznego uposażenia w ziemię, doprowadzało do ruiny ludność wiejską, powodując wśród niej nastroje niezadowolenia i fermenty rewolucyjne, które dojrzały przede wszystkim u schyłku epoki feudalnej. Dostrzegały to nawet lokalne władze administracyjne, które stwierdzały, że „niepomysłny stan włościan jest wpływem [!] niedostatku przyzwoitego oświecenia, braku zamożności, nałogu pijaństwa, a może w znacznej części i ciężaru pańszczyzny”. Zmniejszenie jej wymiaru i upowszechnienie wiejskich szkół elementarnych — jak mniemano — „mogą stanowczo podnieść byt moralny i materialny włościan”⁵⁸.

Nieco odmiennie układała się sytuacja materialna chłopów, którzy z użytkowanego przez siebie gruntu, zamiast pańszczyzny uiszczali opłaty pieniężne. Inicjatywa oczynszowania włościan wychodziła od tych właścicieli folwarków, którzy poprzez zastosowanie nowych metod gospodarki, chcieli tym samym zwiększyć rentowność swoich dóbr. Przejściu na czynsze towarzyszyły zwykle regulacje majątków, polegające m. in. na odseparowaniu gruntów dworskich od chłopskich. Ta złożona operacja, poza pewną korzyścią w postaci zniesienia uciążliwej robocizny, przynosiła wyraźnie negatywny skutek dla chłopskiej gospodarki, głównie z powodu otrzymania gorszej, piaszczystej i nie nawożonej ziemi⁵⁹. Przy rozpatrywaniu genezy oczynszowania nie należy pomijać ważkiego czynnika, jakim było dążenie właścicieli do rozładowania napięcia na wsi pańszczyźnianej⁶⁰.

Fala oczynszowań, która w połowie XIX w. zataczała w Królestwie coraz szersze kręgi, na Podlasiu nie osiągnęła większych rozmiarów. Jednak powiat łukowski pod tym względem zostawiał w tyle pozostałe powiaty północnej części guberni lubelskiej⁶¹. Ujmując cyfrowo proces przechodzenia włościan na rentę pieniężną, należy wyjść od 1835 r. kiedy w obwodzie łukowskim notowano 920 osad tego typu, w których

⁵⁷ Chłopi ze wsi Gaska zmuszani byli do odbywania „transportów do najbliższych miast Warszawy”.

⁵⁸ WAPL, NPL, 345, f. br. — sprawozdanie naczelnika powiatu łukowskiego za rok 1860. Zgoła inaczej, w sposób naiwny, oceniali niektórzy dziedzice gospodarke pańszczyźniaków. Włościanie ci „bez porównania umiejętniej i pracowiciej grunta swe uprawiają, co pochodzi z tego powodu, że będąc w bliższym zetknięciu [!] z dworem mogli lepiej ocenić roboty i nakłady zaprowadzone w dworskim gospodarstwie i takowych praktycznie nauczywszy się, zaraz je tedy do swych gospodarstw stosują”. Tamże — wójt gminy Radoryż do naczelnika powiatu 30 listopada 1862 r.

⁵⁹ S. Kieniewicz *op. cit.*, s. 22; J. Willaume *Z dziejów wsi lubelskiej...*, s. 122.

⁶⁰ J. Willaume *Wieś lubelska...*, s. 50—51.

⁶¹ W 1859 r. osad czynszowych liczono w powiecie łukowskim 2506, radzyńskim — 1689, siedleckim — 1187 i bialskim — 20. W. Grabski *op. cit.*, t. I, s. 411—412.

zamieszkiwało 3131 osób. Liczba gospodarstw czynszowanych stale wzrastała: w 1859 r. było ich 2506, w 1860 — 3770, w 1861 — 3794 i w 1864 — 3805⁶². Jeśli chodzi o rozwarstwienie czynszowników, to według wyliczeń Grabskiego dla 1859 r. przedstawiało się następująco: na 2506 osad było: 46 o powierzchni poniżej 3 morgi, 106 — 3—6 morgów, 1078 — 6—15 morgów, 934 — 15—21 morgów, 257 — 21—30 morgów, 67 — 30—45 morgów i 18 powyżej 45 morgów. Podobnie zatem jak w przypadku pańszczyźniaków, tak i tu, stosunkowo największą grupę, bo aż ponad 90%, stanowiły gospodarstwa o powierzchni 6—30 morgów. Strukturę majątkową osad pańszczyźnianych i czynszowych ukazuje (procentowo) tabela 4.

Tabela 4
Struktura osad włościańskich w powiecie łukowskim w 1859 r.

Gospodarstwa	Osady (w morgach)							razem
	do 3	3—6	6—15	15—21	21—30	30—45	ponad 45	
Pańszczyźniane	3,2	4,3	36,0	27,2	24,1	5,2	—	100,0
Czynszowe	1,9	3,4	43,0	37,2	10,2	2,6	0,8	100,0

Z tabeli 4 wynika, że na wsi łukowskiej przed uwłaszczeniem występowało znaczne rozwarstwienie majątkowe. Jak się zdaje, czynszowanie nie miało większego wpływu na rozległość osad. Zarówno wśród gospodarstw pańszczyźnianych jak i czynszowych przeważały nadziały 6—30 morgowe. Większą liczbę osad karłowatych, których właściciele odrabiali pańszczyznę, tłumaczyć można polityką gospodarczą dworów. Wykorzystywały one dogodną dla siebie sytuację i przez rugi oraz inne sposoby uszczuplały stan posiadania chłopów. Charakterystyczna jest również większa liczba osad o powierzchni 6—21 morgów wśród czynszowników. Jeśli zaś chodzi o przeciętny obszar gospodarstw, to dla łukowskich pańszczyźniaków wynosił on 18,4 morgi, był większy od przeciętnego obszaru w skali Królestwa (14,8 morgi) i najmniejszy spośród wszystkich powiatów podlaskich⁶³. Natomiast przeciętna wielkość nadziału czynszowników w powiecie łukowskim wynosiła 17,8 morgi (przeciętna w Królestwie identyczna)⁶⁴. Zatem pod względem uposażenia w ziemię niewątpliwą przewagę miały osady pańszczyźniane.

Jednakże, pomijając czynnik wielkości gospodarstwa, sytuacja materialna włościan czynszowych była nieco lepsza niż pańszczyźnianych⁶⁵. Chociaż z reguły otrzymywali oni grunty niższej klasy, to jednakowoż

⁶² WAPL, KWP, 45, k. 34 — *Obraz statystyczny województwa podlaskiego za rok 1835*; W. Grabski *op. cit.*, t. I, s. 411—412; WAPL, NPL, 345, f. br. — *Wykaz stanu ludności powiatu łukowskiego za rok 1861*; Tamże, 341, 345, f. br. — *Wykazy wsi czynszowanych i pańszczyźnianych za lata 1860, 1861, 1864*.

⁶³ Dla powiatu radzyńskiego wynosił on 27 morgów, białskiego 22 morgi i siedleckiego 20 morgów. W. Grabski *op. cit.*, t. I, s. 413—414, 436.

⁶⁴ W powiecie radzyńskim 17,8 morga, białskim 31,5 morga i siedleckim 20 morgów. Tamże.

⁶⁵ S. Kieniewicz *op. cit.*, s. 52, 54; S. Płoski *op. cit.*, s. 337—338.

najczęściej były one scalone, bez kłopotliwej i nader uciążliwej szachownicy. Różnił też ich od pańszczyźniaków stopień zależności od dominium, która wyrażała się przede wszystkim w wysokości renty feudalnej. W gospodarstwach czynszowych była ona na ogół wyraźnie określona w obustronnie zawieranych umowach. Wiadomo, że w przypadku pańszczyźniaków tego typu umów przeważnie nie było, a w związku z tym dwór miał szerokie możliwości popełniania nadużyć wobec wsi. Nieco lepsze położenie czynszowników przejawiało się przede wszystkim w niższym obciążeniu fiskalnym osady. W Łukowskiem płacili oni średnio z morga 72,2 kop., podczas gdy wysokość robocizny przeliczona w gotówce wynosiła 174,2 kop. Dla pełniejszego obrazu dodajmy, że obciążenie morgi czynszownika, w skali guberni lubelskiej sięgało cyfry 60,1 kop., a Królestwa — 67,8 kop.⁶⁶

Wysokość czynszu obliczana była w zależności od koniunktury na zboże. W dobrach osieckich czynsz stanowił równowartość zapłaty za 2 dni sprzężajne, odpowiadało to 8 garncom żyta i 8 owsa. Obciążenie osady czynszowej należącej do tych dóbr było wyższe od przeciętnej wyliczonej dla powiatu łukowskiego. Tamtejsze gospodarstwo 16 morgowe płaciło rocznie 14 rs. 12 kop. — obciążenie jednej morgi wynosiło zatem 88 kop.⁶⁷

Oceniając jednakże znaczenie procesu oczynszowania, należy mieć na uwadze i to, że operacji tej towarzyszyły regulacje, a w związku z tym rugi. Dwór, chcąc powetować sobie utraconą darmową robocizną, ścigał podwyższone świadczenia pieniężne z osady, która nie mogła szybko przestawić się na nową formę gospodarowania i dlatego też w okresie bezpośrednio po czynszowaniu znajdowała się w trudnej sytuacji. Nie dziwi zatem fakt, że niektórzy włościanie z latyfundiów osieckiego domagali się powrotu do pańszczyzny⁶⁸.

Dodatkowych informacji o stanie gospodarki czynszowników dostarczają urzędowe świadectwa ówczesnych władz. I tak wójt gminy Sobienie Kiełczewskie stwierdzał, że gospodarze ci „dbają mało o dobrą uprawę roli, a w niewielkiej ilości i z mniejszą starannością zajmują się chowem inwentarza, nawet z zaniedbaniem.” Wśród przyczyn tego zjawiska wymieniał na pierwszym miejscu szukanie przez włościan źródeł dodatkowych dochodów, chociażby przez zarobkowanie przy wywózce drzewa z lasów dworskich. W ten sposób zdobyte pieniądze jednak „chłopi trwonią na pijaństwo”⁶⁹.

Nie tylko karczma i szeroko rozpowszechniony wśród włościan nałóg alkoholizmu przyczyniały się do ich ubóstwa. Wiadomo bowiem, że jakkolwiek czynszownicy płacili właścicielowi pewien ekwiwalent pieniężny dawniejszej uciążliwej robocizny, to jednak wraz z przejściem na rentę czynszową nie zniknęły inne świadczenia nie tylko na rzecz, co jest zrozumiałe, kościoła i państwa, ale także i dworu. Tak więc stosunkowo

⁶⁶ W. Grabski *op. cit.*, t. I, s. 433, 436.

⁶⁷ J. Leskiewicz *Dobra osieckie...*, s. 211.

⁶⁸ Tamże, s. 199.

⁶⁹ WAPL, NPL, 524, f. br. — wójt gminy Sobienie Kiełczewskie do naczelnika powiatu łukowskiego, 26 listopada 1862 r. Por. S. Sreniowski O „zarobkowaniu” chłopów pańszczyźnianych w Królestwie Polskim w latach 40-tych i 50-tych XIX w., „Kwartalnik Historyczny” 1956 nr 4/5, s. 162—164.

większe dochody czynszowników, nie szły na polepszenie własnej gospodarki, lecz podobnie jak w przypadku pańszczyźniaków, odpływały do kasy dworskiej.

Jednakże postępy oczynszowania w okresie bezpośrednio przed uwłaszczeniem były widoczne. Wiązały się głównie z ekonomiczną polityką szlachty, która przedstawiała swoje majątki na bardziej nowoczesne metody gospodarowania. W powodzeniu tej akcji zainteresowane były również władze centralne, które w 1859 r. poleciły tworzenie spośród ziemian delegacji powiatowych i komitetów gubernialnych. Miały one czuwać nad dalszym zaprowadzaniem czynszów m. in. poprzez zatwierdzenie dobrowolnych umów zawieranych przez dziedziców i włościan. W powiecie łukowskim Delegacja zawiązała się na początku maja 1860 r. Na jej czele stanął właściciel dóbr Pawłowice — Maciej Trylski⁷⁰. O efektach pracy łukowskiej Delegacji niewiele wiemy. W każdym razie w pierwszym okresie jej działalności nie były one duże, skoro — jak stwierdzał we wrześniu 1860 r. gubernator lubelski — oczynszowanie przebiegało zbyt wolno, głównie „z uporu włościan, którzy nie pojaśnieni bliżej o przepisach i postanowieniach rządu wydanych w tym względzie, mają przekonanie, że przyjdzie czas, w którym sam rząd ich oczynszuje nadając im grunta za darmo i z tej przyczyny nie chcą przystąpić do tegoż oczynszowania dobrowolnie.”⁷¹ W podobny sposób wypowiadał się prezes łukowskiej Delegacji, wspomniany Trylski: „włościanie są ufni, że im rząd wkrótce odda tę samą ziemię, którą dziedzice obciążyc czynszem pragną.”⁷²

Liczba osad pańszczyźnianych zmniejszyła się wyraźnie w 1861 r., gdy rozpoczęto wprowadzanie w życie postanowienia ukazu o zamianie pańszczyzny na okup prawny. Jego wysokość uzależniona była od kategorii gruntu. Tereny powiatu łukowskiego zakwalifikowano do klasy trzeciej (okręg żelechowski i garwoliński) i czwartej (okręg łukowski). Mechaniczna zmiana renty odrobkowej na pieniężną, przeprowadzona w interesie szlachty, bez uwzględnienia potrzeb włościanstwa, przyczyniła się do wzrostu liczby okupników. Chłopi chcieli pozbyć się uciążliwej pańszczyzny i dlatego deklarowali się za przejściem na okup⁷³. Ale nie wszyscy mogli skorzystać z tej możliwości. Ukaz bowiem pomiął tych włościan, którzy posiadali osady o powierzchni poniżej 3 morgi. Komornicy, zagrodnicy i inne kategorie ludności małorolnej i bezrolnej musiały nadal trwać przy pańszczyźnie. Ich prośby o „przypuszczenie” do okupu były z reguły załatwiane odmownie⁷⁴, nawet wówczas, gdy —

⁷⁰ W łukowskiej Delegacji działali ponadto: August Szydłowski z Radoryża, Alojzy Dmochowski z Jeleńca, Joachim Hempel z Tuchowicza i in. WAPL, NPL, 377, f. br. — naczelnik powiatu łukowskiego do gubernatora cywilnego lubelskiego, 4 maja 1860 r. oraz Protokół z wyboru członków Delegacji powiatu łukowskiego do oczynszowania włościan w dobrach prywatnych (tamże, f. br.).

⁷¹ Cyt. za H. Grynwaserem *op. cit.*, s. 189.

⁷² W. Grabski *op. cit.*, t. II, s. 302; F. Bortkiewicz *op. cit.*, s. 70.

⁷³ H. Grynwaser *op. cit.*, s. 59; S. Kieniewicz *op. cit.*, s. 194; F. Bortkiewicz *op. cit.*, s. 168; T. Szczechura *Ukaz o okupie pańszczyzny z dnia 16 maja 1861 r.* „Przegląd Historyczny” t. XL, 1949, s. 261—276.

⁷⁴ Władze administracyjne powiatu i guberni proszących o przejście na okup włościan obarczały niekiedy dodatkowymi opłatami i egzekucją za „wnoszenie bezzasadnych zażaleń”. Było tak np. w przypadku chłopów z dóbr Wnętrzne. WAPL, NPL, 361, f. br. — Rząd Gubernialny Lubelski do naczelnika powiatu łukowskiego, 30 kwietnia 1862 r.

jak było w przypadku 22 komorników z dóbr Mysłów — w chwili wydania ukazu mieli gospodarstwa większe aniżeli 3 morgi. Sugerowano się tu zapisami w tabelach prestacyjnych z 1846 r.⁷⁵ W podobny sposób władze ustosunkowały się do podania 9 włościan ze wsi Szaniawy⁷⁶.

Jednakże przechodzenie osad pańszczyźnianych na okup, które dokonywało się w okresie zaburzeń włościańskich, na terenie powiatu łukowskiego przybrało dość duże rozmiary. Według oficjalnych danych w 1861 r. pańszczyznę zamieniły na czynsz 3522 osady, z czego na dobra prywatne przypada 3428 gospodarstw, a na instytucyjne — 94. Pod względem liczby osad, które pozostały przy robociznie (zaledwie 15), powiat łukowski znajdował się na końcu wśród północnych powiatów guberni lubelskiej. Natomiast pod względem liczby okupników, układ był całkowicie odwrotny; Łukowskie wysunęło się zdecydowanie na czoło⁷⁷. W ciągu 1862 i 1863 r. akcja przechodzenia włościan na okup pieniężny całkowicie zamarła, gdyż — jeśli wierzyć władzom powiatu — liczba okupników w końcu 1863 r. (w porównaniu do 1861 r.) nie uległa żadnej zmianie⁷⁸.

Na zakończenie omawiania sytuacji materialnej włościan czynszowników należy wspomnieć o kolonistach niemieckich. Powiat łukowski pod względem liczby gospodarstw kolonistów w okresie międzypowstaniowym zajmował w guberni lubelskiej na ogół pierwsze miejsce. Osad tego typu liczono tam w 1857 r. — 327, a w 1862 — 242 (w guberni odpowiednio 614 i 476). Przeciętny zaś ich obszar w 1862 r. wynosił 22,7 morgi (w guberni 25,5 morgi). Jakkolwiek położenie materialne kolonistów było nieco lepsze od chłopów czynszowych, nie mówiąc o pańszczyźnianych, to wiadomo jednak, iż gospodarze ci osiedleni w Łukowskim byli znacznie ubożsi od swoich współziomków zamieszkujących inne tereny Lubelszczyzny⁷⁹.

Omówione dotychczas dwie grupy włościan, mimo że różniły się między sobą rodzajem świadczeń na rzecz dworu, wykazywały podobieństwo w dziedzinie stosunku do ziemi, na której gospodarowali. Stanowiła ona ich własność użytkową, z tytułu której musieli uiszczać się bądź w robociznie bądź w pieniądzu na rzecz latyfundiów. Wzmagający się stale ucisk feudalny powodował wzrost wszelkiego rodzaju obciążeń osad chłopskich, a w dalszej konsekwencji pauperyzację ludności wiejskiej, która masowo zasilala szeregi proletariatu na wsi. Ludność bezrolna, wegetująca w skrajnej nędzy, stanowiła produkt stosunków feudalno-pańszczyźnianych. Na jej stan liczebny, ciągle się zwiększający, wpływ miała przede wszystkim polityka ekonomiczna wielkiej własno-

⁷⁵ Tamże, k. 40 — Rząd Gubernialny Lubelski do naczelnika powiatu łukowskiego, 15 stycznia 1862 r.

⁷⁶ Tamże, 343, f. br. — włościanie wsi Szaniawy do Rządu Gubernialnego Lubelskiego, 7 lutego 1862 r.

⁷⁷ Tamże, 361, f. br. — Rząd Gubernialny Lubelski do naczelnika powiatu łukowskiego, 3 listopada 1863 r.

⁷⁸ Tamże — naczelnik powiatu łukowskiego do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, 17 stycznia 1864 r.

⁷⁹ W. Śladkowski *Gospodarstwo kolonistów niemieckich w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego (1815—1864)*. „Annales UMCS”, sec. F, vol. XVIII, 1963, s. 117—148; Tenże *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815—1915*. Lublin 1969.

ści, głównie zaś masowe rugi włościan. Polegały one na usuwaniu z ziemi „opornych” chłopów, przenoszeniu ich na mniejsze gospodarstwa, gorsze gleby, zwiększaniu wymiarów ciężarów feudalnych itp.

Największe nasilenie rugów przypada na lata przed powstaniem styczniowym. Sposoby usuwania włościan z ziemi ukazał w oparciu o przykłady z terenów łukowskich J. Willaume. Akcja rugowania przybierała niekiedy szerokie rozmiary w obrębie jednego majątku czy też wsi, np. w Paskudach po 1846 r. liczba gospodarstw zmniejszyła się z ośmiu do trzech. W tym wypadku kosztem ziemi chłopskiej wzbogaciło się sześciu właścicieli częściowych⁸⁰. Zabieraniu części gruntów ornych towarzyszyło często pozbawienie chłopów łąki⁸¹. W wielu wypadkach dziedzic korzystał z tego, że gospodarz powołany został do służby wojskowej i zabierał wówczas jego grunt, włączając go do swojego folwarku. Postąpiła w ten sposób W. Kosmowska z gospodarstwem należącym do Piotra Podgajnego z Łukowa⁸². Chłopi opuszczali swoje osady nie tylko pod bezpośrednią presją dziedziców. Rzucali często gospodarstwa „pod naciskiem nadmiernych ciężarów pańszczyźnianych i pod wpływem braku pewności posiadania.”⁸³ Podeszły wiek, choroba i brak rąk do pracy również powodowały wyrzucenie rolników z gruntu.

Dlatego też zwiększała się liczba gospodarstw nieosiedlonych, tzw. pustek. W 1861 r. w Królestwie było ich 14 tysięcy, to jest ok. 5% ogółu osad chłopskich⁸⁴. Według urzędowych informacji w powiecie łukowskim na początku 1864 r. opustoszałych nadziałów było 432⁸⁵. Największy ich procent zarejestrowano w gminie Sobienie Szlacheckie, gdzie liczba pustek sięgała cyfry 71, co stanowiło blisko 17% w stosunku do ich liczby w całym powiecie. W jednej tylko gminie Domaszewnica 19 gospodarzy z różnych przyczyn opuściło swoje gospodarstwa⁸⁶. Liczba pustek w Łukowskiem wzrastała, albo też ujawniały się prawdziwe rozmiary akcji rugowania, po ogłoszeniu ukazu o uwłaszczeniu. Jak wynika z oświadczenia naczelnika powiatu, w lipcu 1864 r. było ich już 492⁸⁷.

Szlachta, zainteresowana w wyrugowaniu jak największej liczby chłopów, włączała pustki do folwarków, nie nadzielając nimi ludności bezrolnej. Ekspansja ekonomiczna dworów przyczyniała się zatem do wzrostu szeregów proletariatu wiejskiego⁸⁸, który w 1859 r. w skali całego Królestwa stanowił 37% ogółu ludności wiejskiej. Więcej było

⁸⁰ J. Willaume *Z dziejów wsi lubelskiej...*, s. 131; WAPL, NPL, 343, f. br. — prośba chłopów ze wsi Paskudy, 5 września 1862 r.

⁸¹ Tamże — prośba J. Dziedzica ze wsi Zarzeczce Łukowskie gmina Kownatki.

⁸² Tamże — M. Podgajna do naczelnika powiatu łukowskiego, 26 kwietnia 1862 r.

⁸³ W. Grabski *op. cit.*, t. I, s. 85—86.

⁸⁴ S. Kieniewicz *op. cit.*, s. 40.

⁸⁵ WAPL, NPL, 371, f. br. — *Wykaz ogółowy osad opustoszałych [...] 3 lutego 1864 r.*; J. Leskiewicz *op. cit.*, s. 140.

⁸⁶ WAPL, NPL, 371, f. br. — *Wykaz wakujących osad włościańskich w gminie Domaszewnica, 26 grudnia 1863 r.*; J. Leskiewicz *op. cit.*, s. 141.

⁸⁷ WAPL, NWPL, 12, k. 190 — naczelnik powiatu łukowskiego do naczelnika wojennego powiatu łukowskiego, 14 lipca 1864 r.

⁸⁸ Uwidoczniło się to w zmniejszeniu liczby osad. W Łukowskiem w latach 1846—1859 ubyło ich 898, z czego 639 — to gospodarstwa powyżej 3 morgowe. J. Leskiewicz *op. cit.*, s. 139; S. Kieniewicz *op. cit.*, s. 39.

bezrolnych w dobrach prywatnych (45%), mniej w publicznych (30,1%). Jeśli zaś chodzi o badany powiat, to odsetki były nieco niższe i wynosiły dla dóbr publicznych 24,2% (gubernia lubelska — 45,2%) i prywatnych 35,4% (gubernia — 33,8%)⁸⁹. W 1861 r. w Łukowskim szacowano ludność bezrolną na 14 879 osób⁹⁰. Szczególnie dużo bezrolnych mieszkało w okolicach Żelechowa⁹¹.

Wśród proletariatu wiejskiego wyróżniano szereg kategorii. Stanowiąc pod względem społecznym jedną wielką grupę różniły się między sobą na ogół rodzajem spełnianych obowiązków na rzecz dworu. Wykazywały też różny stopień zależności od dziedziców. Stosunkowo luźno związani byli komornicy, zagrodnicy, chałupnicy i kopiarze⁹². Natomiast grupę ściśle zależną od dworu stanowiła czeladź dworska. Wśród ludności bezrolnej powiatu łukowskiego zajmowała ona poważny odsetek (62,4%)⁹³. Parobcy i służące (dziewki), zarówno dworskie jak i chłopskie, żyli w skrajnej nędzy i poniżeniu. Za swoją ciężką, niewolniczą niemal pracę otrzymywali niskie, prawie głodowe wynagrodzenia w postaci skąpych ordynarii. Szczególnie tragiczna była sytuacja małoletnich sierot chłopów bezrolnych. Jak świadczą podane przez J. Willaume'a przykłady z terenów ziemi łukowskiej, służyły one od najmłodszych lat na pańskich dworach, gdzie traktowano je gorzej od służby⁹⁴.

Naszkicowany — z pewnością niepełny — obraz wsi łukowskiej przed 1864 r. wskazuje, że wśród tamtejszej ludności rolniczej istniało nader głębokie zróżnicowanie społeczne. Jednak jej sytuacja materialna wykazywała wiele podobieństwa. Stosunkowo dużo włościan, bo blisko połowa ogólnej liczby, przeszła w omawianym okresie na rentę pieniężną, która z punktu widzenia wsi była na pewno korzystniejsza od pańszczyzny. Nie można, niestety, powiedzieć, że stopa życiowa tych chłopów uległa radykalnemu polepszeniu. Z kolei wysoki wymiar uciążliwej pańszczyzny i innych prestacji nie dawał żadnych szans poprawy bytu drugiej grupie włościan. Dopóki istniały stosunki feudalno-pańszczyźniane, dopóki wieś uzależniona była w różny sposób od dominiów, które w sposób systematyczny i jednocześnie bezwzględny pozbawiały ją ziemi, zwiększały ciężary, uszczuplały prawa serwitutowe, dopóki wreszcie tkwiły dysproporcje w strukturze użytkowania ziemi, dopóty nie było widoków na wyjście z tej ciężkiej dla wieśniaków sytuacji. Na ich położenie materialne w powiecie łukowskim oddziaływały także czyn-

⁸⁹ J. Willaume *Z dziejów wsi lubelskiej...*, s. 138; S. Kieniewicz *op. cit.*, s. 59—61; W. Grabski *op. cit.*, t. I, s. 463.

⁹⁰ WAPL, NPL, 345, f. br. — *Wykaz stanu ludności powiatu łukowskiego za rok 1861*.

⁹¹ WAPL, NWPL, 12, k. 340—341 — naczelnik wojenny rewiru żelechowskiego do naczelnika wojennego powiatu łukowskiego, 1 września 1864 r. Na 13 186 mieszkańców wsi tego rewiru 4853 nie posiadało w ogóle ziemi. Por. też raporty wojennych naczelników rewirów: Garwolin, Ryki i Adamów (tamże, k. 343—344, 347—350, 351—354).

⁹² J. Willaume *Z dziejów wsi lubelskiej...*, s. 128—130; W. Grabski *op. cit.*, t. I, s. 350—355, 463—468; S. Kieniewicz *op. cit.*, s. 59—61.

⁹³ S. Kieniewicz *op. cit.*, s. 61; H. Chamerska *Warunki bytowe czeladzi folwarcznej w Królestwie Polskim w okresie przeduwłaszczeniowym (1830—1863)*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1961, z. 2, s. 118.

⁹⁴ J. Willaume *Z dziejów wsi lubelskiej...*, s. 131—132; Tenże *Wieś lubelska...*, s. 78—79.

niki inne, częściowo o zasięgu lokalnym, np. niezbyt dobre warunki glebowe, niski poziom kultury rolnej, ciemnota i zacofanie wsi, szeroko rozpowszechniony wówczas nałóg pijaństwa itp.

II

Te ostatnie zjawiska w pewnym stopniu rzutowały na stosunek chłopów do dziedziców, niekorzystnie odbijały się na ich samowiedzy społecznej. Nie znaczy to bynajmniej, że zachowywali się oni biernie wobec egoistycznych i nieuczciwych praktyk właścicieli, zdzierstw i oszustw doznawanych od administracji dworskiej. Sprzeciw gromady wiejskiej budziła akcja rugów, wzrost świadczeń, ograniczanie służebności itd. Walka z wyzyskiem feudalnym do lat sześćdziesiątych przybierała rozmaite formy. Chłopi na folwarkach pracowali mało wydajnie, psuli narzędzia dworskie, stosowali w miarę możliwości bierny opór, a niekiedy całkowicie zdesperowani zbiegali w poszukiwaniu lepszych warunków. Gdy stała im się krzywda, wówczas tradycyjnie odwoływali się do arbitrażu władz administracyjnych lub też innych czynników. Jednakże supliki, prośby i skargi włościan nie były, przynajmniej na omawianym terenie, zjawiskiem masowym. Przede wszystkim brak było ludzi piśmiennych wśród „gminu”, którzy mogliby spreparować odpowiednie zażalenie na dziedzica do władz. Poza tym ta legalna na pozór forma obrony interesów chłopskich była uważana w dalszym ciągu za swego rodzaju przestępstwo, zaś autorzy skarg byli szykanowani, gdyż uznawano ich za „burzycieli” wsi⁹⁵. Właściciele folwarków, których narażono na ingerencję ze strony administracji państwowej w dotychczas jedynie przez nich regulowane stosunki między wsią a dworem mścili się na skarżących⁹⁶.

Większość próśb dotyczyła zwrotu zagarniętej przez dziedzica ziemi, domagano się w nich ulg w powinnościach, przejścia na rentę pieniężną (z takimi żądaniami występowali na początku lat sześćdziesiątych właściciele gospodarstw karłowatych), rozszerzenia praw serwitutowych itp. Włościanie dóbr Goźlin dopominali się przywrócenia Brzozowskiemu stanowiska wójta, który — jak pisali — „trzymając się tabeli prestacyjnej, uposażenia naszego pilnował i wolności naszej [...] bacznie strzegł.” Nowy zaś wójt Icek Blass i jego zastępca Sruł Szafran dążą do „naszego uciemnienia i zguby.”⁹⁷ Epilogu tej, jak i innych suplik nie znamy i dlatego nie można z całkowitą pewnością rozstrzygać w jakim stopniu ta forma walki przynosiła korzystne dla chłopów rezultaty. W każdym bądź razie na skutek interwencji władz otrzymywali niekiedy pewne zadośćuczynienie. Przykładem tego mogą być skargi wnoszone w latach pięćdziesiątych przez chłopów z powiatu łukowskiego na ręce ówczesnego marszałka szlachty lubelskiej — Jana Jezierskiego. Dotyczyły one w większości rządów i nieuczciwych praktyk dzierżawcy

⁹⁵ J. Leskiewicz *op. cit.*, s. 170—171, 213—214.

⁹⁶ Za pokątnego doradcę chłopów uznany został przez właściciela Sarn M. Dobrzyńskiego, niejaki Wroński, którym zainteresowały się władze gubernialne. J. Willaume *Wieś lubelska...*, s. 111—112.

⁹⁷ WAPL, NPL, 367 a, k. 317 — włościanie gminy Goźlin do naczelnika powiatu łukowskiego, 31 października 1860 r.

Babic w gminie Ryki — Tomasza Borkowskiego. Człowiek ten słynął z bezwzględności stosunku do chłopów, znęcał się brutalnie i karał cielesnie nawet kobiety oraz ludzi starych i schorowanych, zmuszał do odrabiania dodatkowych powinności, zabierał zboże i żywy inwentarz. Marszałek załatwiał zażalenia pokrzywdzonych chłopów z pewną korzyścią dla nich. Jednakże jego dobra wola, jak słusznie domniemywa J. Willaume, „mniej się tłumaczy zadawnionymi porachunkami z Borkowskim [...] ile raczej, jak przypuszczać wolno, chęcią uspokojenia wrzenia wśród włościan babickich, spowodowanego gwałtami bezwzględnego i nieludzkiego ziemianina.”⁹⁸

Tego typu postawa była raczej zjawiskiem sporadycznym, gdyż władze administracyjne działając zgodnie z obowiązującymi, niekorzystnymi dla włościan, ustawami i przepisami prawnymi, w większości wypadków stawały po stronie dworu. Niepowodzenie legalnej drogi dochodzenia swoich praw skłoniło włościan, także z terenu Łukowskiego, do wzięcia udziału w ruchu rewolucyjnym, który w latach 1861—1862 objął nie zawsze aktywną do tej pory wieś Królestwa.

Przyczyny nasilenia się walki klasowej w tym okresie były różnorodne i zasadniczo wiązały się ze stale pogarszającą się sytuacją wsi pańszczyźnianej⁹⁹. Do radykalizacji jej nastrojów doszło, jak dowodnie wykazał badacz tego zagadnienia J. Willaume, nie tyle pod wpływem bodźców ekonomicznych (stan zbiorów, ceny na zboże itp.), gdyż spełniły one rolę raczej drugorzędną, ile na skutek oddziaływania innych momentów i zjawisk. Zalicza się do nich przede wszystkim echa rabacji galicyjskiej z 1846 r., agitację wysłanników Wielkiej Emigracji oraz krajowych spiskowców (ks. Ściegienny), działalność „leśnych ludzi”, wreszcie manifestacje o charakterze patriotyczno-religijnym, które z Warszawy rozlały się szerokim kręgiem po prowincji. W sumie zatem „różne fale uderzały o lud wiejski, zaostrażając jego podejrzliwość wobec szlacheckiej działalności”¹⁰⁰.

W późniejszym okresie dojrzewanie nastrojów rewolucyjnych na wsi i jej przejście do czynnego oporu, przyspieszyło ogłoszenie w Cesarstwie rosyjskim ukazu (3 III 1861), który znosił poddaństwo i zapowiadał uwłaszczenie chłopów. Włościanie polscy sądzili, że ukaz swym zasięgiem obejmuje także tereny Królestwa¹⁰¹. W podobny sposób na rozpowszechnienie się buntu wpłynęła działalność Towarzystwa Rolniczego, którego odezwę o planowanym uwłaszczeniu czytali na przełomie marca i kwietnia księża z ambon kościelnych. Fala poruszeń włościańskich wzniosła się także po obwieszczeniu ukazu z maja 1861 r. o zmianie pańszczyzny na okup prawny.

Wyliczone tu zjawiska i bodźce w mniejszym lub większym stopniu oddziaływały także na ludność wiejską powiatu łukowskiego. Na kształtowanie się nastrojów tamtejszej wsi mogła, jak się wydaje, mieć wpływ

⁹⁸ J. Willaume *Marszałek szlachty...*, s. 201—207; Tenże *Wieś lubelska...*, s. 121.

⁹⁹ J. Willaume *Ruch agrarny na Lubelszczyźnie...*, s. 189—191.

¹⁰⁰ Tamże, s. 195; Tenże *Wieś lubelska...*, s. 137; S. Kieniewicz *op. cit.*, s. 191; H. Grynwasera *op. cit.*, s. 29 n.

¹⁰¹ Według Grynwasera (*op. cit.*, s. 18) ogłoszenie ukazu w Rosji stanowiło „najważniejszy i decydujący czynnik” chłopskich poruszeń.

działalność zawiązanego w Łukowie w latach czterdziestych konspiracyjnego Związku Patriotycznego, na czele z Karolem Levittoux, tym bardziej że w swoim programie ogólnonarodowej walki o niepoległość, organizacja zwracała uwagę na chłopstwo i niższe warstwy społeczne¹⁰². Działalność innych ugrupowań patriotycznych w Łukowskim w okresie Wiosny Ludów, wiązała się z osobą Ściegiennego, a polegała na kolportowaniu wśród społeczeństwa łukowskiego rozmaitych odezw i ulotek, znajdowała zapewne swoje odbicie również wśród wieśniaków¹⁰³. Byłoby jednakże przesadą twierdzenie, że czynniki te ukształtowały wysoki stopień świadomości społecznej włościanstwa łukowskiego. O wiele większą rolę w tym względzie odegrały zjawiska chronologicznie późniejsze, które stały się bezpośrednimi impulsami wystąpień chłopskich. Można do nich z pewnością zaliczyć agitację „leśników”. Źródła wprawdzie niewiele przynoszą danych na temat ich działalności w Łukowskim. Wiadomo, jednak, że skoro tego typu agitatorów było pełno wówczas w sąsiednich powiatach (radzyńskim i białskim), to ziemia łukowska nie stanowiła pod tym względem wyjątku. Potwierdzały to częściowo same władze administracyjne powiatu, które w roku 1861 skarżyły się na wzrost liczebny różnych „włóczęgów” na swoim terenie¹⁰⁴. Do wzburzenia włościańskich umysłów przyczyniły się także manifestacje patriotyczne, organizowane przez mieszczaństwo i duchowieństwo łukowskie. Przyłączyli się do nich także chłopcy, np. uczestniczyli oni w uroczystościach związanych z rocznicą bitwy pod Maciejowicami (10 X 1861)¹⁰⁵. Godny podkreślenia jest udział chłopów w konspiracji, który w tym powiecie „był znacznie wyższy niż gdzie indziej.”¹⁰⁶

Należy jednak zaznaczyć, że jakkolwiek wszystkie te momenty odegrały ważną rolę w genezie ruchu chłopskiego, to przecież włościan do antyfeudalnych wystąpień pchnęła przede wszystkim ich trudna sytuacja materialna¹⁰⁷. Pogorszenie się bytu chłopskiego, następujące w związku z przestawieniem się gospodarki folwarcznej na tory kapitalistyczne, stanowisko *causa efficiens* rozruchów agrarnych.

Rozpoczęły się one w Królestwie na początku kwietnia 1861 r. Wówczas to „posłuszeństwa” dworom odmówili włościanie trzech przygranicznych dóbr. Stosunkowo największe rozmiary przybrał zbiorowy opór w znajdującym się na terenie sąsiedniego powiatu radzyńskiego majątku Międzyrzec, gdzie zaprzestały odrabiać pańszczyzny 433 osady z 11 wsi. Za przykładem włościan międzyrzeckich poszli chłopcy z innych powiatów guberni lubelskiej.

Jeśli chodzi o tereny ziemi łukowskiej, to początek ruchu oporu przypada na trzecią dekadę kwietnia. Jako pierwsi w powiecie wystą-

¹⁰² Karol Levittoux „Gazeta Łukowska” 1924 nr 1, s. 1—2; R. Orłowski, J. R. Szaflik *op. cit.*, s. 104—106.

¹⁰³ R. Orłowski, J. R. Szaflik *op. cit.*, s. 106—109; J. Willaume *Ruch agrarny na Lubelszczyźnie...*, s. 192.

¹⁰⁴ WAPL, NPL, 345, f. br. — sprawozdanie naczelnika powiatu łukowskiego za rok 1861. Zatrzymano wówczas 79 włóczęgów. Por. J. Willaume *Wieś lubelska...*, s. 133—134.

¹⁰⁵ J. Tomczyk *op. cit.*, s. 71—72.

¹⁰⁶ Tamże, s. 74.

¹⁰⁷ J. Willaume *Wieś lubelska...*, s. 128; E. Halicz *op. cit.*, s. 125. Odmienne H. Grynwaser *op. cit.*, s. 18.

pili (21 IV) chłopci z dóbr Sobieszyn (50 osad i 250 osób), należących do hr. Gabrieli Kickiej. Włościanie ci zaprzestali „odrabiać pańszczyznę i wypowiedzieli posłuszeństwo za przykładem innych dóbr położonych w powiecie radzyńskim.”¹⁰⁸ Również mieszkańcy rolniczego miasteczka Adamów, wchodzącego w skład dóbr Gułów (własność hr. Ludwika Krasieńskiego), którzy „na równi z włościanami reszty dóbr [...] obowiązani do wszelkich powinności w naturze dworowi należnych, zaprzestali dopełniać takowe” (23 IV), kategorycznie oświadczyli nakłaniającemu ich do posłuszeństwa naczelnikowi powiatu, że „idą za przykładem włościan dóbr ościennych w powiecie radzyńskim.”¹⁰⁹ Oba przytoczone przykłady wyraźnie świadczą o tym, że na zachowanie się ludności wiejskiej powiatu łukowskiego i jej nastroje oddziaływały poruszenia włościańskie na sąsiednich terenach. Dowodzą one nadto, że wieś nie zamknęła się w swoim życiowym partykularyzmie, lecz śledziła uważnie i reagowała żywo na to, co się dzieje poza jej opłotkami.

W pierwszej fazie ruchu oporu przeciw pańszczyźnie, której końcową granicę stanowi data wydania ukazu o okupie prawnym (16 V 1861), do stosunkowo największych rozmiarów doszło „nieposłuszeństwo” włościan we wspomnianym już Adamowie. Ogarnęło ono bowiem 72 osady¹¹⁰, w których zamieszkiwało 360 osób. Sytuacji w Adamowie nie zdołał opanować nawet naczelnik powiatu — Jerzy Koźmiński, który starał się namówić chłopów do odrabiania pańszczyzny. Gdy perswazje okazały się nieskuteczne, wówczas następnego dnia (24 IV) wysłał do Adamowa egzekucję wojskową złożoną z 72 żołnierzy. Została ona wycofana 29 kwietnia na żądanie dziedzica, który pod wpływem postawy włościan zdecydował się na pewne ustępstwa¹¹¹.

W tym samym mniej więcej czasie (24 IV 1861) do walki z pańszczyzną stanęli chłopci ze wsi Chrustne z dóbr Ryki, które stanowiły własność sukcesorów Jezierskiego, oraz rolnicy ze wsi Ogonów i Oszczywilk (w majątku Karsznickiego), Brusów (26 IV). Opór w tych wsiach trwał stosunkowo krótko, gdyż zakończył się 28 kwietnia, bez użycia egzekucji wojskowej. W Brusowie działał osobiście naczelnik powiatu, który nakłonił włościan do „porządku” z wielkim trudem, „po długim tłumaczeniu i objaśnieniu [...] ich obowiązków i zagrożeniu odpowiedzialnością za dalsze nieposłuszeństwo i upór.”¹¹²

Ogółem więc w trzeciej dekadzie kwietnia ruch chłopski w powiecie łukowskim objął 174 osady i 860 ludności z sześciu wsi, które należały do 4 dóbr. Nie była to liczba imponująca, jeśli się zważy, że w sąsied-

¹⁰⁸ WAPL, RGL, adm. 1804, k. 201 — naczelnik powiatu łukowskiego do gubernatora cywilnego lubelskiego, 28 kwietnia 1861 r. Tamże, adm. 1805, k. 139—140 — *Wiadomości o stanie okazanego nieposłuszeństwa w odbywaniu należnych dworom powinności...*, 25 maja 1861 r.

¹⁰⁹ Tamże, adm. 1804, k. 185 — naczelnik powiatu łukowskiego do gubernatora cywilnego lubelskiego, 25 kwietnia 1861 r.

¹¹⁰ Tamże, k. 181. Naczelnik powiatu łukowskiego podaje, że opornych gospodarzy było 78.

¹¹¹ Tamże, k. 182 — gubernator cywilny lubelski do naczelnika wojennego powiatu łukowskiego, 27 kwietnia 1861 r.; J. Willaume *Wieś lubelska...*, s. 145—146. Por. WAPL, RGL, Adm. 1804, k. 140.

¹¹² WAPL, RGL, adm. 1804, k. 201 — naczelnik powiatu łukowskiego do gubernatora cywilnego lubelskiego, 29 kwietnia i 9 maja 1861 r. (tamże, k. 433).

nim powiecie radzyńskim, gdzie opór trwał już od początku miesiąca, tylko w dniach 20—30 kwietnia odmówiło odrabiania pańszczyzny 6500 rolników¹¹³. Wystąpienia kwietniowe miały charakter biernego, zbiorowego oporu przeciw pańszczyźnie. Nie doszło wówczas do wystąpień zbrojnych, nie wysuwano też haseł politycznych. Chłopi z Adamowa twierdzili, że pańszczyzna „jest darowana przez Najjaśniejszego Pana” i dlatego, podobnie jak i włościanie z pozostałych trzech majątków, domagali się oczyszczenia. Pod wpływem tych żądań właściciele „poczynili już ku temu odpowiednie kroki i dokonać takowego włościanom przyrzekli.” W Adamowie nawet — jak stwierdził naczelnik powiatu — „geometry na gruncie robią pomiar siedzib pańszczyźnianych.” Tak więc pierwsza fala wystąpień chłopskich w Łukowskim przynosiła na ogół pewne, chociaż nieznaczne zmiany na lepsze w sytuacji włościan, którzy wzięli aktywny udział w ruchu.

Ogłoszenie ukazu z 16 maja otwierało nowy etap w walce chłopów z uciskiem feudalnym. Postanowienia tego ukazu wieś przyjęła w różny sposób. Włościanie pańszczyźniani, którzy zostali w nim pominięci zaprzestali odrabiania pańszczyzny i zaczęli masowo wnosić, z góry skazane na negatywne załatwienie, podania o umożliwienie przejścia na okup. Co się zaś tyczy pozostałych chłopów, uiszczających się z robocizny na rzecz dworu, to na ogół nie czekali oni momentu wejścia w życie zarządzenia carskiej ustawy, tzn. 1 października 1861 r., lecz za przykładem małorolnych i proletariatu wiejskiego zaczęli burzyć się i odmawiając wykonywania wszelkich obowiązków, tak w robociznie jak i pieniądzu, na rzecz dworu, głosili hasła „zupełnej wolności ziemi od ciężarów dominialnych”¹¹⁴. Carski ukaz z maja 1861 r. przyczynił się więc do wzmożenia fermentu wśród chłopstwa łukowskiego.

Walka z dworem objęła wówczas większą niż na wiosnę liczbę majątków. W tym okresie (druga połowa maja — pierwsza połowa lipca) „nieposłuszeństwo” okazali włościanie z dóbr Babice (6 wsi i 160 osad)¹¹⁵, Goźlin (2 wsie i 19 osad)¹¹⁶, Gułów (2 wsie i 30 osad)¹¹⁷, Osieck (5 wsi i 69 osad)¹¹⁸ i Ryki (5 wsi i 109 osad)¹¹⁹. Ponadto, jak wynika z raportu władz powiatowych, włościanie należący do dóbr Brusów, które już w kwietniu stały się widownią wystąpień ludności wiejskiej, obecnie „po odczytaniu Najwyższego Ukazu z dnia 16 maja w zupełności odmówili należnej dworowi robocizny [...]”. Recydywa objęła w tym majątku 41 osad i 200 włościan¹²⁰. Znaczące rozmiary przybrał ruch antyfeudalny w dobrach osieckich, brusowskich i babickich; w tych też

¹¹³ H. Grynwaser *op. cit.*, s. 27—28.

¹¹⁴ Tamże, s. 65.

¹¹⁵ WAPL, RGL, adm. 1805, k. 156, 188 — naczelnik powiatu łukowskiego do gubernatora cywilnego lubelskiego, 27 czerwca i 6 lipca 1861 r.

¹¹⁶ Tamże, k. 158, 187 — raporty naczelnika powiatu łukowskiego z 28 czerwca i 5 lipca 1861 r.

¹¹⁷ Tamże, k. 84, 106 — raporty naczelnika powiatu łukowskiego z 3 i 10 czerwca 1861 r.

¹¹⁸ Tamże, k. 155, 186 — raporty naczelnika powiatu łukowskiego z 26 czerwca i 8 lipca 1861 r.

¹¹⁹ Tamże, k. 113 — raport naczelnika powiatu łukowskiego z 27 czerwca 1861 r.; J. Willaume *Wieś lubelska...*, s. 161; H. Grynwaser *op. cit.*, s. 195.

¹²⁰ WAPL, RGL, adm. 1805, k. 88 — raport naczelnika powiatu łukowskiego z 5 czerwca 1861 r.

majątkach oraz w dobrach Goźlin, opór włościan był stosunkowo długotrwały, czasami bowiem dochodził do jednego miesiąca.

O ile do 1 października głównym powodem zatargów chłopów z dworem była pańszczyzna, o tyle w okresie następnym w skargach dziedziców na „krnąbrnych” włościan dominowały sprawy związane z uiszczeniem okupu prawnego. Jego zbyt wysokie rozmiary spowodowały masowy opór chłopów. Z reguły zaprzestali płacenia go już na początku października. Gdy minął kwartał, wówczas zaniepokojeni właściciele, nie mając innego wyjścia, zaczęli wnosić skargi na „nieposłusznych” wieśniaków i prosić naczelnika, aby — tak jak to było w przypadku dziedzica Ryk — „raczył łaskawie dla ukrócenia zuchwałstwa i uporu włościan przysłać [...] nieodstępą wojskową egzekucję.”¹²¹ W majątku ryckim zalegało z okupem 109 chłopów — mieszkańców wsi Ryki, Swaty, Sierskowola, Chrustne i Janisze. Podobnie duże rozmiary przybrał opór włościan w dobrach Dąbia (gmina Zalesie), Korytnica (wsie Korytnica i Damianów), Wojcieszków, Stanin, w probostwach Łuków i Adamów¹²².

Na osobną wzmiankę zasługuje opór chłopów ze wsi Pawłowice, Długa Wola i Paprotnia, którzy z dniem 1 października 1861 r. odmówili uiszczenia okupu. Zaległość na dzień 22 stycznia 1862 r. sięgała niebagatelnej sumy 1488 rs 42 kop. Dziedzic zaś w piśmie do naczelnika powiatu załżył się, że „już czwarty miesiąc na drogę opłacanego najemnika wyczerpnąwszy wszelkie zasoby, znajduję się po raz pierwszy w niemożności zaspokojenia bieżących podatków skarbowych [...]”. Jednocześnie dawał do zrozumienia, że gdyby jego suplika „skutku osiągnąć nie miała”, wniesie wówczas drugą, ponieważ „nie chcąc być narażony na zgubne skutki zwłoki, zniwolonym będę szukać u władz wyższych pomocy.”¹²³ Inni właściciele (np. dziedzic Korytnicy), domagający się ściągnięcia od włościan zaległych pieniędzy przy użyciu egzekucji wojskowej, częstokroć żądali, aby władze celem ukarania chłopów, podwoiły wymiar okupu.

Pańszczyzna i okup pieniężny nie były jedynymi źródłami konfliktów na wsi w latach 1861—1862. Przez cały czas chłopci nie uiszczaali się wobec dworu także z innych prestacji. Tak na przykład jedenastu włościan z majątku Szulbiny Dolne nie oddawało daniny¹²⁴. Jednocześnie toczyła się walka o prawa korzystania z serwitutów. Źródła przekazały nam informacje o zbiorowych najazdach chłopów łukowskich na lasy dworskie. Incydenty takie zdarzały się kilkakrotnie we wsi Sobieszyn¹²⁵.

¹²¹ WAPL, NPL, 361, f. br. — właściciel Ryk do naczelnika powiatu łukowskiego, 10 lipca 1862 r.

¹²² WAPL, NPL, 361 — protokół wójta gminy Zalesie, 15 stycznia 1862 r. (k. 21); właściciel dóbr Korytnica do naczelnika powiatu łukowskiego, 10 lutego 1862 r. (k. 74); dziedzic dóbr Wojcieszków do naczelnika powiatu, 2 lutego 1862 r. (k. 58); wójt gminy Stanin do naczelnika powiatu, 29 marca 1862 r.; magistrat miasta Łukowa do naczelnika powiatu, 27 stycznia 1862 r. (k. 52); proboszcz parafii Adamów do naczelnika powiatu, 4 lutego 1862 r. (k. 56).

¹²³ Tamże, k. 44—46 — wójt gminy Pawłowice do naczelnika powiatu łukowskiego, 22 stycznia 1862 r.

¹²⁴ Tamże, k. 114 — Właściciel Szulbin Dolnych do naczelnika powiatu łukowskiego, 17 marca 1862 r.

¹²⁵ Tamże — wójt gminy Sobieszyn do naczelnika powiatu łukowskiego, 7 grudnia 1862 r.

Wieś odmówiła też płacenia wszelkiego typu podatków na rzecz państwa. Również plebanie miały niekiedy trudności z wygzekwowaniem dziesięciny od włościan. Warto wreszcie wspomnieć, że chłopci na szeroką skalę przestali odrabiać szarwarki. Wiadomo, że zaległości z tego tytułu w powiecie łukowskim w 1862 r. wynosiły 586 dni ciągłych i 651 pieszych, co w przeliczeniu na gotówkę dawało sumę 513 rs 15 kop.¹²⁶

Walka włościan z dworem kończyła się z reguły ich przegraną. Władze administracyjne obawiając się, aby bierny opór chłopstwa nie przerodził się w rewolucję zbrojną, starały się natychmiast stanowczo reagować i likwidować już w zarodku ogniska buntu. W Łukowskim, podobnie zresztą jak gdzie indziej, stosowane były wobec „nieposłusznych” rozmaite metody: od perswazji i uświadamiania do karnych egzekucji wojskowych. Tą ostatnią formą posługiwały się władze administracyjne powiatu zwłaszcza w miesiącach letnich 1861 r. i w pierwszej połowie 1862 r. Liczba wysyłanych na wieś żołnierzy była różna, zależała od liczby gospodarstw objętych buntem oraz postawy opornych włościan. Naczelnik powiatu — Jerzy Koźmiński — hojnie przydzielał na ten cel siły wojskowe, które miały skłonić ludność wiejską do odrabiania pańszczyzny lub płacenia okupu oraz innych świadczeń. W końcu 1861 r. zwracał się nawet do wojskowych władz gubernialnych z prośbą o zwiększenie liczby kozaków przeznaczonych do egzekwowania zaległości w Łukowskim. Jednak wobec oddalenia tego wniosku, wskutek zająć się „kozaków ważniejszymi czynnościami”, musiał wyręczać się niekiedy cywilnymi egzekutorami¹²⁷. Gorliwość Koźmińskiego spotykała się nieraz z krytyką władz centralnych. I tak „zaregulowaną” przezeń egzekucję w ilości 38 żołnierzy do wsi Jażwiny, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych poleciła odwołać, a naczelnikowi udzieliła nagany, wszczynając jednocześnie śledztwo w tej sprawie¹²⁸.

Ciężkie warunki egzekucji, obowiązek zakwaterowania i wyżywienia sporej ilości wojskowych, zapewnienia im furazu, stosunkowo wysokie opłaty (tzw. egzekutne), wreszcie brutalne obchodzenie się żołnierzy z ludnością¹²⁹ — sprawiły, że chłopci z reguły rezygnowali z dalszego oporu.

Jednakże nie zawsze egzekwowanie należności przy użyciu wojska miało przebieg spokojny. Świadczą o tym wypadki, które wydarzyły się we wspomnianych wsiach wchodzących w skład dóbr Pawłowice. Wśród tamtejszych włościan ferment rewolucyjny przejawiał się jeszcze na początku ruchu oporu, bowiem jak wynika z enuncjacji wójta gminy wzburzenie umysłów ludności wiejskiej osiągnęło wówczas taki stopień, że oczekiwano nawet „kogoś, aby pod jego przewodnictwem rozpocząć

¹²⁶ WAPL, NPL, 348, f. br. — Wykaz szarwarku w latach 1862, 1863 i 1864 w powiecie łukowskim nieodrobionego...

¹²⁷ Tamże, 431, f. br. — gubernator cywilny lubelski do naczelnika powiatu łukowskiego, 11 grudnia 1861 r.

¹²⁸ WAPL, RGL, Adm. 1805, k. 161 — Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych do naczelnika powiatu łukowskiego, 4 lipca 1861 r.; J. Willaume *Wieś lubelska...*, s. 157.

¹²⁹ Kozacy pobili np. starozakonnego z Brzezin, Mejera Wajnsztejna, podczas ściągania odeń zaległego koszernego. WAPL, NPL, 434, f. br. — wójt gminy Zyczyn do naczelnika powiatu łukowskiego, 12 sierpnia 1862 r.

rzeź i mord szlachty”¹³⁰. W parę miesięcy później wioski te przyłączyły się do ruchu agrarnego. Cytowana wyżej prośba dziedzica Pawłowic o przysłanie egzekucji wojskowej celem ściągnięcia zaległej sumy okupu pieniężnego, została załatwiona dlań pozytywnie. W tym samym mniej więcej czasie chłopci Pawłowic, Paprotni i Długiej Woli złożyli do władz gubernialnych suplikę, w której uzalali się na zbyt wygórowaną wysokość okupu, uciążliwości egzekucji, „odmówienie im drzewa i zamienienie gruntów” itp. Gubernator, powołując się na „wyprowadzone na gruncie dóbr Pawłowice śledztwo”, a także na to, że włościanie „niewłaściwie i z obrazą praw podsędkowi, okup egzekwującemu, opór stawili”, oddalił ich prośbę. Stwierdził przy tym, że słusznie „egzekucją wojskową za nie uiszczanie okupu dworowi są dotknięci i że takowa odtąd odwołaną im będzie, dopóki dworowi w zupełności się nie uiszczą”¹³¹.

Pozostawieni we wsiach żołnierze niewiele robili w tym kierunku, aby pomóc dziedzicowi. Doszli bowiem do porozumienia z włościanami, od których otrzymali „datek pieniężny”, następnie opuścili „swoje stanowisko, wydalając się bez paletów i bez wiedzy władzy miejscowej”. Wydarzenie to, rzucające nieco nowego światła na stosunek żołnierzy rosyjskich do polskiego ludu wiejskiego, przyczyniło się do tego, że — jak świadczył dziedzic — „zburzeni i nieulegli włościanie [...] okazują jawną zuchwałość”. Wobec tego naczelnik powiatu, idąc na pomoc właścicielowi, przysłał kolejną egzekucję, składającą się z trzech żołnierzy. Okazała się ona wkrótce zupełnie nie wystarczającą z uwagi na „posunięte w wysokim stopniu zuchwalstwo egzekwowanych włościan i znakomitą ich liczbę”. Dlatego też celem uśmierzenia buntu, władze skierowały dodatkowo 15 żołnierzy, którzy pod przewodnictwem podsędka okręgu zelechowskiego przystąpili do ściągania należności od chłopów ze wsi Długa Wola (27 III 1862). Wówczas na pomoc tamtejszym chłopom przybyła „cała ludność” Pawłowic i „miotając najobelżywsze zniewagi na podsędka, wojsko i zastępującego wójta gminy, rzuciła się na koniec na wojsko, rozbroiła żołnierzy, pobiła i dwóch pokaleczono”. Strwożony podsędek przerwał egzekucję i schronił się we dworze. Sytuacja musiała być poważna, skoro naoczny świadek zanotował: „[...] zwycięskie tłumy triumfując, zuchwale odgrają się mordami i pożogą”, dziedzic zaś błagał niemal naczelnika powiatu „o jak najrychlejszą opiekę, bo życie moje i mienie znajduje się w niebezpieczeństwie”. Wobec tego władze skierowały do Długiej Woli rotę saperów, którzy zaczęli ściągać zaległości, głównie poprzez sekwestrowanie z każdej osady konia lub wołu. W podobny sposób rozprawiono się z włościanami wsi Pawłowice i Paprotnia. Zabrano im żywy inwentarz, który przedtem usiłowali ukryć w okolicznych lasach. Jednocześnie, w myśl postanowień władz, w obu tych wioskach pozostawiono do 14 kwietnia oddział wojska¹³².

¹³⁰ J. Riabinin *Lublin i Lubelskie w przededniu powstania styczniowego*. Lublin 1925, s. 75.

¹³¹ WAPL, NPL, 361, f. br. — gubernator cywilny lubelski do naczelnika powiatu łukowskiego, 8 lutego 1862 r.

¹³² Tamże — wójt gminy Pawłowice do naczelnika powiatu łukowskiego, 25 stycznia 1862 r. (k. 44—46); gubernator cywilny lubelski do naczelnika powiatu łukowskiego, 8 lutego 1862 r. (k. 67); wójt gminy Pawłowice do naczelnika powiatu

Wydarzeniami w dobrach pawłowickich zainteresowały się również władze centralne, które chcąc jak się wydaje uspokoić własne sumienie, ze względu na „ważność” przedmiotu zaleciły jego „powtórne jak najskrupulatniejsze zbadanie”¹³³. Wyników tego śledztwa nie znamy, jednak nie ulega wątpliwości, że nie przyniósł ono korzyści włościanom. W opinii dziedzica i władz pozostali oni nadal „buntownikami”, którym charaktery i „wyobrażenia — jak mniemano — spaczyło [...] zwolnienie „od powinności w naturze [pańszczyzny].”¹³⁴

Naszkiecowane wypadki, które rozegrały się w trzech wsiach łukowskich, zasługują na uwagę z kilku względów. Świadczą one przede wszystkim o determinacji, z jaką chłopci walczyli z ciężarami feudalnymi. Rzuca się w oczy fakt solidarności włościan i to nie tylko w obrębie jednej wsi, ale w skali dóbr. Doceniali zatem wagę i znaczenie wspólnego działania w obronie własnych interesów. Sam zaś przebieg zbrojnego starcia chłopów pawłowickich z wojskiem, dowodzi że ta forma walki klasowej wykracza poza ramy tradycyjnych wystąpień chłopskich w okresie przed powstaniem styczniowym, zarówno w odniesieniu do powiatu łukowskiego jak i całej guberni lubelskiej¹³⁵.

Jak zauważa J. Willaume „zasięg i natężenie ruchu agrarnego 1861 r. w dużej mierze zależały od kierujących nim przywódców.”¹³⁶ Inicjowali oni wystąpienia włościan, zabierali głos w imieniu gromady, formułowali jej żądania itp. Rekrutowali się oni spośród warstwy chłopskiej. Byli to ludzie obrotni, mogący swoim autorytetem wywierać wpływ na współbraci. Znamy szereg nazwisk przywódców i burzycieli wsi z terenów powiatu łukowskiego. W opisywanych wypadkach pawłowickich znaczną rolę odegrali: Andrzej Pawlik i Paweł Komorniczak (zesłani później do twierdzy w Dęblinie), Fała Ptaszek, Benedykt Pawlik i inni, którzy za aktywny udział w wystąpieniach zostali skazani na karę chłosty. Rolę przywódców duchowych wsi czasami spełniali sołtysi, np. Feliks Lisiecki z Pawłowic i Wojciech Pawlik z Paprotni. Sołtysi kształtowali nieprzychylną carowi i dziedzicom opinię w okresie realizacji postanowień ukazu o przymusowym okupie pańszczyzny. Sprawujący tę funkcję we wsi Ułęż Wawrzyniec Bienczak, nie chciał podpisać protokołu i przyjąć tabeli¹³⁷.

łukowskiego, 13 lutego 1862 r. (k. 78); prokurator Trybunału Cywilnego w Siedlcach do naczelnika powiatu łukowskiego, 20 marca 1862 r. (k. 119); wójt gminy Pawłowice do naczelnika powiatu, 27 marca 1862 r. (f. br.); prokurator Trybunału Cywilnego do naczelnika powiatu łukowskiego, 29 marca 1862 r. (f. br.); H. Grynowaser *op. cit.*, s. 102—104; J. Willaume *Wieś lubelska...*, s. 158; Tenże *Ruch agrarny na Lubelszczyźnie...*, s. 213. Por. pismo gubernatora cywilnego do naczelnika powiatu łukowskiego z 12 kwietnia 1862 r. (WAPL, NPL, 361, f. br.).

¹³³ WAPL, NPL, 361, f. br. — gubernator cywilny lubelski do naczelnika powiatu łukowskiego, 12 kwietnia 1862 r.

¹³⁴ Tamże, 524, f. br. — wójt gminy Pawłowice do naczelnika powiatu łukowskiego, 23 listopada 1862 r.

¹³⁵ J. Willaume *Wieś lubelska...*, s. 155.

¹³⁶ Tamże, s. 141.

¹³⁷ WAPL, NPL, 361 k. 69 — wójt gminy Ułęż do naczelnika powiatu łukowskiego, 9 lutego 1862 r. Również w innych „gminach sołtysi odmówili podznaczenia protokółów tłumacząc się [...], że im gromady z obawy jakich uciążliwych zobowiązań czynić tego zabroniły [...]”. Tamże, NPL, 377, f. br. — naczelnik powiatu łukowskiego do gubernatora cywilnego lubelskiego, 9 czerwca 1861 r.

Nie tylko spośród sołtysów rekrutowali się burzyciele włościan. Wiadomo np., że w dobrach Gułów wystąpieniem chłopów wiosną 1861 r. przewodzący młodzi gospodarze¹³⁸. Niewątpliwie do przywódców chłopskich należał Jan Zima z gminy Maciejowice, którego aresztowano za rozsiewanie bliżej nie określonych „fałszywych wieści oraz za posiadanie fałszywych świadectw”¹³⁹. Franciszek Kotlarczyk ze wsi Sobieszyn przeprowadził tamtejszym chłopom podczas ich najazdów na las dworski. Gdy straż leśna usiłowała nie dopuścić do defraudacji, wówczas Kotlarczyk „odezwał się do wszystkich: Cóż to będziemy tu czekać i prosić ich? Ruszajcie, nie macie kłonic? i wyjąwszy kłonicę z wozu, zaczął bić konie, a te gwałtownie rzuciły się na straż leśną i tym sposobem poroztrącawszy ich [!], wjechali do lasu i nazad wracając z drzewem, tym samym gwałtownym sposobem utorowali sobie drogę do domu.”¹⁴⁰ Podobną brawurą odznaczył się wcześniej Cyprian Celiński ze wsi Celiny, zapewne szlachcic zagrodowy, który w trakcie egzekucji zaległego osep, przysłanego kozaka „[...] czynnie zobelżył i podarł nam koszulę”. Wójt gminy charakteryzował go: „charakteru nader burzliwego, niespokojny i nieuległy, [...] jest złym przykładem nie tylko dla wsi Celiny, ale i dla mieszkańców całej gminy i gotów do wszystkiego się posunąć, gdyż jawnie to przed ludźmi, a nawet w urzędzie tutejszym oświadczył, że nie ma potrzeby obawiać się niczego, bo wydawszy kilka rubli, potrafi sprawiedliwość na swoją stronę przechylić.”¹⁴¹ Niejednokrotnie burzyciele pochodzili z najniższych warstw ludności wiejskiej, np. we wsi Sułocin (gmina Kock) działał wśród chłopów żebrak Marcin Trąbka¹⁴².

Antyfeudalne wystąpienia chłopów łukowskich, których apogeum przypada na okres kwiecień—lipiec 1861 r., trwały niemal przez cały rok następny. Na skutek niewątpliwych luk w przekazach źródłowych, nie jesteśmy w stanie dokonać ścisłego bilansu i określić zasięgu ruchu oporu w Łukowskiem. Z dostępnych wykazów wiadomo, że omawiany powiat pod względem liczby „nieposłusznych” gospodarstw, znalazł się na przedostatnim miejscu w guberni lubelskiej (przed zamojskim). Znacznie wyprzedziły go sąsiednie powiaty radzyński i biański. Dane liczbowe zawarte w szeregu pracach omawiających ruch agrarny w Królestwie obejmują raczej okres wystąpień antypańszczyźnianych, a ściślej rok 1861¹⁴³. Uzupełnienie ich cyframi obrazującymi opór włościan przeciw okupantowi i innym świadczącym, nie zmieni prawdopodobnie lokaty ziemi łukowskiej w skali guberni. Poniższe zestawienie

¹³⁸ WAPL, RGL, adm. 1804, k. 317 — naczelnik powiatu łukowskiego do gubernatora cywilnego lubelskiego, 25 kwietnia 1861 r.

¹³⁹ W drodze do aresztu J. Zima zbiegł. Tamże, adm. 1805, k. 58 — raport naczelnika powiatu do gubernatora.

¹⁴⁰ WAPL, NPL, 361, f. br. — wójt gminy Sobieszyn do naczelnika powiatu, 7 grudnia 1862 r.

¹⁴¹ Tamże, 367 a, k. 221 — wójt gminy Celiny do naczelnika powiatu, 6 lipca 1860 r.

¹⁴² E. Halicz *op. cit.*, s. 136.

¹⁴³ Por. H. Grynwaser *op. cit.*, s. 194; J. Willaume *Ruch agrarny na Lubelszczyźnie...*, s. 214; Tenże *Wieś lubelska...*, s. 159; S. Kieniewicz *op. cit.*, s. 153, mapa. Nieco inne dane przytaczają: S. Płoski *op. cit.*, s. 339; E. Halicz *Materiały do dziejów ruchu chłopskiego 1861 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1953 nr 1, s. 339.

stanowi próbę określenia rozmiarów „nieposłuszeństwa” włościan łukowskich w latach 1861—1862, z uwagi jednakże na fragmentaryczny i niepełny stan informacji źródłowych, może mieć jedynie charakter ogólnej orientacji. Dlatego też wychodząc z tego założenia, zdecydowano się na opracowanie, w oparciu o dostępne materiały archiwalne i monografie, wykazu majątków i wsi zaangażowanych w ruch włościańskim. Wzięły w nim zatem udział:

Miasto Adamów	—		72 osady	— p. pańszczyźnie
Probostwo Adamów	—		6 osad	— p. okupowi
Probostwo Łuków	—		.	— p. okupowi
Dobra Babice	—	6 wsi	123 osady	— p. pańszczyźnie
„ Brusów	—	wieś Oszczywilk	2×41 „	— dwukrotnie p. pańszczyźnie
		„ Ogonów		
„ Dąbia	—	„ Dąbia Nowa	.	„ — p. okupowi
		„ Dąbia Stara		
„ Goźlin	—	„ Ostrybór	19 osad	— p. pańszczyźnie
		„ Maławieś		
„ Gułów	—	„ Gułów	30 „	— p. pańszczyźnie
		„ Hordziszka		
„ Korytnica	—	„ Korytnica	.	„ — p. okupowi
		„ Damianów		
„ Osieck	—	„ Jaźwiny	61 osad	— p. pańszczyźnie
		„ Zawadka		
		„ Kalonka		
		„ Grzebowilk		
„ Pawłowice	—	„ Pawłowice	.	„ — p. okupowi
		„ Paprotnia		
		„ Długa Wola		
„ Rakitno ¹⁴⁴	—		.	„ — p. pańszczyźnie
„ Ryki	—	„ Ryki	109 „	— p. okupowi
		„ Swaty		
		„ Sierskowola		
		„ Chrustne		
		„ Janisze		
„ Ryki	—	„ Chrustne	11 „	— p. pańszczyźnie
		„ Sierskowola	30 „	— p. pańszczyźnie
„ Sobieszyn	—	„ Sobieszyn	50 „	— p. pańszczyźnie
		„ Wólka Sobieska		
„ Sobieszyn	—	„ Sobieszyn	19 „	— o serwituty leśne
„ Stanin	—	„ Stanin	.	„ — p. okupowi
„ Szulbiny	—		11 „	— p. daninom
„ Wojcieszków	—	„ Wojcieszków	.	„ — p. okupowi
„ ?	—	„ Zuzanowice ¹⁴⁵	.	„ — p. czynszowaniu

¹⁴⁴ Wieś trudna do zidentyfikowania, nie notowana przez *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, gdyż została zapewne w międzyczasie zniesiona.

¹⁴⁵ Nazwy tej wsi brak w spisie miejscowości ówczesnego powiatu łukowskiego, podaje ją H. Grynwa ser *op. cit.*, s. 102.

Jak wynika z tych bez wątpienia niekompletnych danych w powiecie łukowskim w latach 1861—1862 zaburzenia objęły ok. 18 majątków, przeważnie prywatnych. Szacunkowo można przyjąć, że w ruchu antyfeudalnym wzięło wówczas udział blisko 600 gospodarstw włościańskich z blisko 40 wiosek.

W porównaniu do ogólnej liczby osad włościańskich w powiecie odsetek tych gospodarstw jest stosunkowo niewielki. Na ten stan rzeczy wpływ miało kilka czynników. Należy przypuszczać, że nie całkiem pozabawione są racji twierdzenia tych historyków, którzy uważają, iż chłopski ruch oporu przybrał znaczniejsze rozmiary w tych powiatach, gdzie bezwzględnie dominowała pańszczyzna. Jak wiadomo nie należał do nich powiat łukowski, w którym oczynszowanie jeszcze w schyłku lat pięćdziesiątych objęło sporo osad. Zarejestrowane fakty „nieposłuszeństwa” odnoszą się bądź do pańszczyźniaków, bądź do tych włościan, którzy dopiero co przeszli na okup prawny. Zaważyły tu wreszcie inne momenty wiążące się z zagadnieniem samowiedzy społecznej, która jeśli chodzi o chłopów z interesującego nas terenu, nie zawsze była na dostatecznym poziomie. Wypadki w dobrach pawłowickich, tudzież w paru innych majątkach, nie świadczą jeszcze o wyrobieniu klasowym włościan w skali całego powiatu. Nędzne warunki życia, brak szkół i oświaty, a w związku z tym nad wyraz niski stopień życia umysłowego, na czym skutecznie zerował ciemny i fanatyczny kler katolicki, który pod względem duchowym podporządkował sobie niemal całkowicie ludność wiejską¹⁴⁶ — wszystko to ukształtowało w ciągu wieków psychikę wieśniaka, który tylko w wyjątkowo ciężkiej sytuacji decydował się na stawienie oporu dziedzicowi. Z tym też wiąże się pewna zaściankowość wystąpień włościańskich, ich żywiołowy i niesynchronizowany charakter¹⁴⁷. Włościanie łukowscy tylko w nielicznych wypadkach potrafili pokonać tego typu przeszkody.

III

Należy jednakże podkreślić, że ruch agrarny lat 1861—1862, mimo swego stosunkowo niewielkiego zasięgu, odegrał ważną rolę. Częściowo rozbudził nie zawsze dotychczas aktywną wieś ziemi łukowskiej, która chociaż z różnych przyczyn nie podjęła na szerszą skalę walki w imię nawet interesów gospodarczo-społecznych mas chłopskich, to jednak w okresie następnym — w dobie powstania styczniowego — wykazała znaczne i nader efektywne zainteresowanie sprawami o charakterze politycznym.

¹⁴⁶ Jeszcze w latach osiemdziesiątych podkreślano, że duchowieństwo występując w roli „tłumacza wyroków boskich”, zyskuje sobie władzę moralną nad ludem, gdy „[...] ksiądz umiejętnie chwyci chłopą, niby konia za nozdrza, całym może powodować.” Z. Wasilewski *op. cit.*, s. 63—64.

¹⁴⁷ J. Willaume *Wieś lubelska...*, s. 158.

Ludność rolnicza Łukowskiego, na której duże wrażenie wywarły manifestacje patriotyczne okresu przedinsurekcyjnego, z chwilą wybuchu zbrojnej walki o wyzwolenie narodowe nie stanęła na uboczu, lecz udzieliła poparcia walczącym powstańcom. Chłopi wzięli bezpośredni udział w ruchu zbrojnym, uczestnicząc m. in. w napadach na Łuków i Łaskarzew, zasilając szeregi partii powstańczych dowodzonych przez ks. Stanisława Brzósę, Walentego Lewandowskiego, Marcina Lelewela-Borelowskiego, Adama Zielińskiego i innych¹⁴⁸. Na podkreślenie zasługuje ciągła, wszechstronna i życzliwa pomoc wieśniaków łukowskich niesiona walczącym powstańcom, dzięki czemu mógł przetrwać na tych terenach do kwietnia 1865 r. oddział Brzóska, ostatnia reduta powstańcza¹⁴⁹.

W powiecie łukowskim stosunkowo najaktywniejszą grupę stanowiła biedota wiejska: zagrodnicy, komornicy, służba dworska itp. Co się tyczy udziału chłopów posiadających mniejsze lub większe gospodarstwa, to na ogół panuje pogląd, że do walki przystąpili głównie włościanie z dóbr rządowych i majoratów¹⁵⁰. Byli to przeważnie czynszownicy, gdyż ludność pańszczyźniana, jakkolwiek odnosiła się z sympatią do powstania, w zasadzie nie chwyciła za oręż. Dla pańszczyźniaków, „odczuwających nader dotkliwie ciężar swego położenia, wszystkie aspiracje skupiły się na zagadnieniu społecznym”¹⁵¹. Stanisław Wrona, rozpatrując tę kwestię, idzie jeszcze dalej i stwierdza, że „tam, gdzie wrzenia agrarne i pacyfikacyjne miały przebieg ostrzejszy”, stosunek wsi był „zdecydowanie wrogi”. W sumie więc, zdaniem Wrony, „elementy klasowe, socjalne przeważały nad wszystkimi innymi”¹⁵².

Jeśli chodzi o sytuację w powiecie łukowskim, to wskutek braku konkretnych informacji źródłowych, trudno jest zająć zdecydowane stanowisko w tej sprawie. Zachowane źródła nic co prawda nie wspominają o udziale w powstaniu chłopów z majątku Pawłowice¹⁵³, Brusów, Ryki i innych, lecz wiadomo, że ludność wiejska ze Stanina, która w 1862 r. stawiała opór w płaceniu okupu dla dworu, w parę miesięcy później (14 III 1863) uzbrojona w widły, kosy i drągi walczyła przyczyniła się do zwycięstwa oddziału Walentego Lewandowskiego nad wojskami carskimi. Po bitwie, jak stwierdza ten wybitny dowódca powstańczy, podeszło doń trzech starych włościan stanińskich, zgłaszając akces do oddziału

¹⁴⁸ O udziale chłopów powiatu łukowskiego w insurekcji styczniowej pisał przede wszystkim J. Tomczyk *op. cit.*, s. 77 (passim), a także S. Płoski *op. cit.*, s. 342 i inni.

¹⁴⁹ Por. K. Groniowski *op. cit.*, s. 830—840; H. Maliszewska Ks. Stanisław Brzóska. „Pamiętnik Lubelski” t. I, 1929.

¹⁵⁰ B. Deskur *Dla moich wnuków*. Wstęp i opracowanie Z. Mańkowski W: *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki*. Pod. red. T. Mencła. Lublin 1966, s. 82—83.

¹⁵¹ S. Płoski *op. cit.*, s. 346—348. E. Halicz (*Kwestia chłopska...*, s. 247—248) uważa, że „chłop pańszczyźniany nie wierzył obszarnikom, ponieważ ich wszystkie plany związane z uwłaszczeniem kończyły się na obietnicach.”

¹⁵² S. Wrona *Chłopi w powstaniu styczniowym*. „Przegląd Historyczny” t. XXXIV, 1937—1938, s. 562—563.

¹⁵³ Wójt zaś Pawłowic, pochodzenia szlacheckiego, Tomasz Klepka, otwarcie współdziałał z nieprzyjacielem. J. Tomczyk *op. cit.*, s. 89.

wszystkich chłopów zdolnych do powołania pod broń¹⁵⁴. Powstańcom aktywnie pomagali również włościanie z Dąbia, którzy również w latach poprzednich okazali dworowi „nieposłuszeństwo”. Jednakże, jak można zorientować się z dostępnych materiałów, w ruchu zbrojnym w Łukowskiem na ogół wzięli pośredni lub bezpośredni udział włościanie, którzy nie wykazali się aktywnością w antyfeudalnej walce w latach przedpowstańowych.

Walka zbrojna w okresie powstania 1863 r., która na Podlasiu przybrała rzadko spotykane gdzie indziej rozmiary, skomplikowała z pewnością sytuację tamtejszych wsi, odbiła się wyraźnie na wzajemnych stosunkach dwór — wieś. Bezwarunkowe zniesienie przez powstańczy Rząd Narodowy wszelkich świadczeń dominialnych, ciężących dotychczas na osadach wiejskich, spowodowało, że formalnie znikł przedmiot sporów i konfliktów na wsi. Jednocześnie polityka szlachty nadal zmierziała do tego, aby w miarę możliwości egzekwować wszystkie prestacje. W staraniach tych szlachta czynnie popierana była przez administrację carską, a nawet przez niektórych dowódców powstańczych. Taki obrót sprawy, a także świeża jeszcze pamięć ruchu ludowego z lat poprzednich, spowodowały że chłopci w dalszym ciągu burzyli się przeciwko dworom. Antagonizmy socjalne na wsi okresu insurekcji 1863 r., przebiegające w odmiennej co prawda atmosferze politycznej, posiadały przecież ten sam wydźwięk i charakter jak i konflikty z lat ubiegłych¹⁵⁵.

Zaburzenia klasowe w Łukowskiem w dobie powstania miały ograniczony zasięg. Dotyczyły głównie, jak wynika z przekazów źródłowych, zatargów na tle korzystania z lasów dworskich. W roku 1863 doszło bowiem do szeregu poważnych defraudacji leśnych w leśnictwie Łuków. Popełniali je chłopci z majoratu Dąbie, którzy jak wiadomo wykazywali patriotyczną postawę i zaopatrywali oraz pomagali kryjącemu się w tychże lasach zgrupowaniu partyzanckiemu ks. Brzóska¹⁵⁶. Innym — obok łukowskiego — kompleksem leśnym, w którym chłopci w latach 1861—1863 dokonywali masowych wyrębów, połączonych z wiązaniem i biciem strażników, były bory osieckie¹⁵⁷.

Jednocześnie przez cały czas włościanie nie oddawali dworom powinności pieniężnych: czynszów i okupu. Wyróżniali się pod tym względem mieszkańcy majątków: Głoskowa, Drażgów, Jagodne, Uleż Górny, Osieck i inne¹⁵⁸. Rok 1863, to także okres, w którym chłopci łukowscy masowo nie odrabiali szarwarków. O ile w 1862 r. zalegali oni 586 dni ciągłych i 651 pieszych (w przeliczeniu na gotówkę — 513 rs 15 kop.), o tyle w roku następnym zaległość wynosiła aż 7800 dni ciągłych i 5588 1/2 pie-

¹⁵⁴ Tamże, s. 80; T. Mencil *Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu*. „Rocznik Lubelski” t. VI, 1963, s. 93; W. Lewandowski *Pamiętnik pułkownika...* W: *Sprawozdanie Zarządu Muzeum Narodowego w Rapperswilu za rok 1908*. Paryż 1909, s. 74.

¹⁵⁵ Por. Z. Stankiewicz *Ruch chłopski podczas powstania styczniowego*. „Przegląd Historyczny” 1959 nr 2, s. 272—296.

¹⁵⁶ K. Groniowski *op. cit.*, s. 835.

¹⁵⁷ Tenże *Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864 r.* Warszawa 1963, s. 57.

¹⁵⁸ Por. skargi właścicieli tych dóbr do naczelnika powiatu, (WAPL, NPL, 361, f. br. oraz NWPL, 20, k. 180—181).

szych. Równowartość pieniężna nieodrobionych szarwarków sięgała 3178 rs 27 1/2 kop.¹⁵⁹

W świetle przytoczonych faktów widać wyraźnie, że powstanie styczniowe stanowiło jeden z etapów trwającej od stuleci antyfeudalnej walki mieszkańców wsi łukowskiej¹⁶⁰. Jakkolwiek na tym terenie natężenie konfliktów o podłożu socjalnym w schyłkowym okresie istnienia układu feudalnego nie było zbyt duże, to jednak wymienione tu wydarzenia i zjawiska mogą świadczyć o trudnym położeniu uciskanej przez ziemiaństwo i szlachtę ludności wiejskiej. Rzekomo w interesie włościan podejmowane przez proobszarnicze władze administracyjne „reformy” stosunków rolnych (zmiana pańszczyzny na czynsz itp.), które jak widzieliśmy osiągnęły w Łukowskim znaczne rozmiary, stały się zaledwie półśrodkami, w niewielkim stopniu i doraźnie wpływającymi na polepszenie bytu mas chłopskich. Zachodziła zatem potrzeba i konieczność dokonania bardziej radykalnych przeobrażeń w strukturze agrarnej wsi, które zlikwidowałyby, lub przynajmniej osłabiły, najważniejsze źródła i ogniska konfliktów społecznych. Sprawa ta w połączeniu z czynnikiem natury politycznej, mianowicie dążeniem caratu do zneutralizowania i odciążenia chłopów od walki o wyzwolenie społeczne i narodowe (co miało szczególne znaczenie po ogłoszeniu i podjęciu prób wcielania efektywnie w życie postępowych dekretów uwłaszczeniowych powstańczego Rządu Narodowego z 1863 r.) legły u podstaw polityki agrarnej rządu rosyjskiego i wydanych przezeń 2 marca 1864 r. ukazów o uwłaszczeniu.

ПОЛОЖЕНИЕ КРЕСТЬЯН И ОБЩЕСТВЕННЫЕ ПРОТИВОРЕЧИЯ В ДЕРЕВНЕ ЛУКОВСКОГО ПОВЯТА НАКАНУНЕ ОТМЕНЫ КРЕПОСТНОГО ПРАВА

Резюме

В статье рассматриваются ситуация и настроения в луковской деревне накануне отмены крепостного права. Анализ основан прежде всего на архивных материалах.

Уровень развития сельского хозяйства, которое являлось в этом районе самой важной частью хозяйственной жизни, был очень низкий. Плохая почва (пески, подзолистые почвы и т. д.), болота и торфяники, устаревшие орудия обработки почвы, большая раздробленность земли и чересполосица, неграмотность и темнота крестьян — вот основные причины отсталости луковской деревни. Здесь преобладали крепостные хозяйства, хотя оброк тоже приобрел уже боль-

¹⁵⁹ WAPL, NPL, 348, f. br. — Wykaz szarwarku w latach 1862, 1863 i 1864 w powiecie łukowskim nieodrobionego...

¹⁶⁰ Por. J. Szaflik *Stosunki gospodarczo-społeczne we wsiach starostwa łukowskiego w XVII w. W: Z przeszłości Ziemi Łukowskiej...*, s. 53—67.

шие размеры (в 1859 г. — 45%). Экономическое положение крестьян, находившихся на оброке, было лучше положения крепостных, что между прочим проявлялось в меньших повинностях, платимых оброчными крестьянами помещику. Акция изгнания крестьян с земли способствовала увеличению числа безземельных землепашцев, положение которых было чрезвычайно тяжелое.

Луковская деревня была ареной общественных конфликтов. Крестьяне выступали против массового выселения, против увеличения повинностей, против ограничения сервитутного права и т. д. Сначала крестьяне использовали в своей борьбе легальные средства: подавали административным властям просьбы и жалобы на помещика. Встреченные крестьянами неудачи склонили их к отказу от этого метода борьбы и к участию в антифеодальном крестьянском движении 1861—1862 гг. Первые выступления против помещиков в Луковском повяте произошли в апреле 1862 г. и продолжались почти до начала январского восстания. Однако широкого размаха эти выступления не имели.

Случаи вооружённого столкновения крестьян с царскими войсками свидетельствуют о том, что формы классовой борьбы в это время приобретают другой характер, выходят за рамки традиционных крестьянских выступлений.

Борьба за независимость, в которой население Луковского повята принимало активное участие, не оторвало его от общественных вопросов.

SITUATION DES PAYSANS ET CONFLITS SOCIAUX DANS LES VILLAGES DU DISTRICT DE ŁUKÓW À LA VEILLE DE L'ABOLITION DE LA CORVÉE

R é s u m é

Se fondant sur les données fournies surtout par les archives, l'auteur de l'article a présenté la situation et l'atmosphère existant dans les villages du district de Łuków à la veille de l'abolition de la corvée. L'agriculture, y formant la plus importante branche de la vie économique, avait alors un niveau assez bas. Aux causes les plus essentielles de cet état des choses il faut compter: qualité du sol inférieure (sables, sols podzoliques, etc.), grande quantité de marécages et de tourbes, usage d'outils agricoles surannés, grand morcellement des terres en parcelles, ignorance et analphabétisme de la société surtout à la campagne. Dans le district de Łuków prédominaient les fermes corvéables. L'abolition de la corvée y était un phénomène assez important (comprenant 45% des terres en 1859). La situation matérielle des redevanciers était un peu meilleure que celle des paysans corvéables, ce qui se manifestait entre autres par leurs obligations moindres envers la cour. L'action

d'expulsion des paysans de leurs terres contribuait à l'augmentation du nombre de la population sans terre se trouvant dans une situation matérielle très grave.

Les villages du district de Łuków étaient parfois témoins des conflits sociaux. Les paysans protestaient contre les expulsions en masse, l'augmentation des charges au profit des seigneurs, la diminution des droits de servitude, etc. Tout d'abord, profitant d'une voie légale de revendiquer leurs droits, ils déposaient des demandes aux autorités administratives et portaient plaintes contre les héritiers. Les insuccès de cette méthode les ont forcés à prendre part dans les mouvements paysans de 1861 et 1862 à un caractère antiféodal. Les premières manifestations de lutte dirigées contre les cours avaient lieu sur ces terrains en avril 1861. Elles duraient presque jusqu'au début de l'insurrection de janvier, mais elles n'avaient pas de dimensions plus grandes.

Les cas de combat des paysans contre l'armée tsarienne démontrent que cette forme de lutte de classes dépassait le cadre des manifestations traditionnelles de leur attitude hostile. La lutte pour l'indépendance, dans laquelle la population rurale de cette région prenait une part active, ne pouvait pas la détourner des problèmes sociaux.